21 listopada 2025 ROK 28 WYDANIE 24

POLONIA

DWUTYGODNIK SPOŁECZNO – KULTURALNY W CONNECTICUT gazeta bezpłatna



Owens, Schine, & Nicola, P.C.
Legal Services Since 1928

KONSULTACJA SPRAWY
BEZPŁATNA
Ponad 20 lat doświadczenia

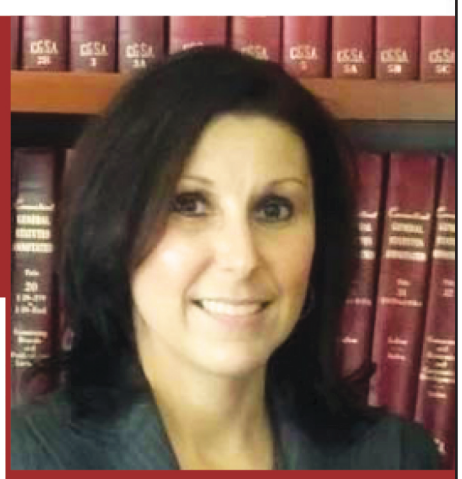

OBRAŻENIA CIAŁA
Wypadki samochodowe
Upadki i poślizgnięcia
Pogryzienia przez psa

ODSZKODOWANIA PRACOWNICZE

DUI

KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

PRAWO RODZINNE
- rozwody
- opieka nad dzieckiem
- alimenty
- mediacje
- ostatnia wola testamentu

LISA PYTERAK MAINOLFI
ADWOKAT
MÓWIĘ PO POLSKU
799 Silver Ln
Trumbull, CT 06611
(203) 375 0600

17 Lenox Place
New Britain, CT 06050
(203) 375 0600

Wesołych Świąt Dziękczynienia
życzy
Andrzej Kasica - AK Auto LLC
Kasia Kasica - Agent
Nieruchomości

Happy Thanksgiving

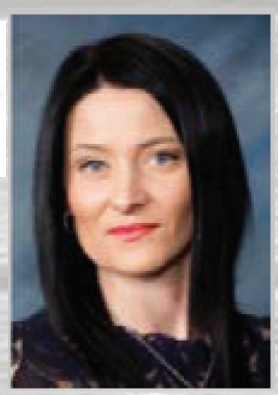

Andrzej: tel. 860-827-0095
cell. 860-490-3158

Kasia cell: 860-6816907
office: 860-621-8378
email: may_sunshine20@yahoo.com



Święto Dziękczynienia

Jednym z najważniejszych dni dla Amerykanów jest Święto Dziękczynienia, które dochodzone jest w USA zawsze w ostatni czwartek listopada.
Według tradycji, tego dnia Amerykanie dziękują za miniony rok, jesienne plony, jak również pozostałe błogosławieństwa którymi zostali obdarzeni. Legenda głosi, że Święto Dziękczynienia po raz pierwszy było obchodzone w roku 1621, kiedy to angielscy koloniści z Plymouth w Massachusetts spotkali się na ucztowaniu wraz z plemieniem Indian Wampanoag. Oficjalnie, Abraham Lincoln w 1867 roku ogłosił Dzień Dziękczynienia świętem narodowym.

Największe rodzinne święto – czyli 3xF

Amerykanie mówią, że Święto Dziękczynienia „is all about family, friends and food". Ten dzień kojarzy się wszystkim ze spotkaniem najbliższych członków rodziny, pysznym jedzeniem – jest pełen radości, tradycji i symboli. Wiele osób podróżuje w tym czasie do swoich rodzin – często na drugi koniec USA, by wspólnie świętować przy stole pełnym tradycyjnych potraw. Można pokusić się o stwierdzenie, że Święto Dziękczynienia przez wielu amerykanów jest postrzegane jako święto obficiej celebrowane niż Boże Narodzenie. Głównie przez symbolikę wdzięczności, którą okazujemy sobie nawzajem tego dnia – podczas Święta dziękczynienia spotyka się ze sobą cała rodzina – dokładnie tak, jak w Polsce podczas Bożego Narodzenia. W Święto Dziękczynienia nie może zabraknąć tradycyjnych potraw, takich jak pieczony indyk, farsz chlebowy, żurawina, słodkie ziemniaki czy ciasto dyniowe – ucztę rozpoczyna zwykle wspólna modlitwa lub przemowa gospodarza domu.

Atrakcje i tradycje Thanksgiving

Thanksgiving ma w swojej tradycji paradę nowojorską Macy's, podczas której występuje wielu znanych muzyków, piosenkarzy czy tancerzy z Brodwaya. Na ulicach można zaobserwować ogromne balony z postaciami dziecięcych bohaterów, pokaz klaunów czy cheerleader'ek, a wszystko transmitowane jest od rana w TV. Osoby, które organizują urlop w USA w listopadzie, często planują spędzenie Thanksgiving właśnie w Nowym Jorku, aby mieć szansę na poczucie nadzwyczajnego klimatu tej słynnej parady. Tradycją Thanksgiving jest też publiczne ułaskawienie jednego indyka przez Prezydenta USA – prezydent ratuje indyka przed podzieleniem losu jego kolegów, którzy trafią w czwartek na amerykańskie stoły w formie pieczeni.

Po kolacji ... czas na mecz!

Pisząc o Thanksgiving, nie można pominąć tematu futbolu amerykańskiego – wieczorem, po kolacji z okazji Święta Dziękczynienia, amerykańskie rodziny siadają wspólnie



przed telewizorem, aby obejrzeć rozgrywki NLF (National Football League) – największej ligi futbolu amerykańskiego. Można powiedzieć, że jest to już tradycja – oglądają mali, duzi, kobiety, mężczyźni – niezależnie od tego, czy na co dzień są fanami tego sportu.

Szaleństwo zakupowe

Nieodzowną częścią Święta Dziękczynienia jest również dzień następny, czyli Czarny Piątek – Black Friday. To największy dzień zakupowy w Stanach Zjednoczonych! Niejedni Amerykanie czekają wiele miesięcy właśnie na ten dzień – tanie szaleństwo zakupowe! Wiele osób planuje zakup prezentów na Boże Narodzenie po okazyjnych cenach właśnie podczas Black Friday. Kolejki ustawiają się przed sklepami często już w nocy z czwartku na piątek – osoby polujące na tanie zakupy, można zobaczyć przed popularnymi sieciówkami w ogromnych kolejkach – często czekają całą noc na otwarcie sklepu w rozstawionych namiotach, czy na krzesełkach turystycznych! Listopadowe wyprzedaże na Black Friday, w ostatnich latach stały się popularne również i w Polsce, gdzie też można cieszyć się zakupami po okazyjnych cenach.

CIEKAWOSTKI O THANKSGIVING

Czy wiesz że...

Podczas Święta Dziękczynienia Amerykanie zjadają około 46 milionów indyków.

Szacuje się że w paradzie Macy's, podczas Święta Dziękczynienia uczestniczy około 3 milionów osób, a przed telewizorami oglądają ją nawet 44 miliony osób.

Nawet 95% Amerykanów obchodzi Święto Dziękczynienia, a 88% serwuje słynnego indyka podczas rodzinnej kolacji.

Po kolacji większość Amerykanów siada całą rodziną by oglądać mecz footballu amerykańskiego. Jest to jedna z wielu tradycji podczas czwartkowego świętowania.

Dziki indyk potrafi latać na krótkich dystansach z prędkością do 88 km/h (55 mph), zaś biegać do 32 km/h (20 mph)!

Po kolacji, kiedy zostanie zjedzony indyk, wyjmowany jest z niego mostek, zwany „kością życzeń" (wishbone). Dwóch chętnych członków rodziny wypowiada w myślach swoje życzenie, a następnie ciągną za kość w swoją stronę. Szansę na spełnienie marzenia ma ta osoba, której zostanie w dłoni większa część mostka.

Amerykanie podczas kolacji świątecznej spożywają między 2 500 a 4 500 kalorii! Możemy to porównać do 8-15 cheeseburgerów.

Źródło Camp America

Odkryj Wyjątkowe Serwisy Wysyłkowe i Więcej w **Księgarni Quo Vadis!**

106 Broad St, New Britain, CT
(860) 832-9420
Pon. - Pt. : 8 a.m. - 6 p.m.
Sobota: 8 a.m. - 5 p.m.
Niedziela: NIECZYNNE

W Quo Vadis, Twojej ulubionej księgarni w New Britain, oferujemy nie tylko książki! Jako ekskluzywny agent firmy Dompak, zapewniamy szybką i sprawną wysyłkę paczek do Europy. Odwiedź nas, aby nadać swoją paczkę i jednocześnie odkryć naszą bogatą ofertę książek, pamiątek, ozdób, patriotycznych koszulek, gadżetów, i wiele innych!

Oferowane Usługi:
- Sprzedaż polskich produktów
- Sprzedaż i zamówienie książek
- Wysyłka paczek do Polski i reszty krajów Unii Europejskiej



dompak
Paczki do Polski i Europy




2025
Polanie
Zespół Pieśni i Tańca POLANiE
Zaprasza na
KONCERT
ŚWIĄTECZNY
7 GRUDNIA 3:30PM
Veterans Memorial Auditorium
70 W River St. Milford, CT
Bilety $25
Dostępne przy wejsciu w dniu koncertu
oraz
-Europol Deli, Ansonia
- Lasowiak Deli, Bridgeport
Gościnnie wystąpi Kapela
Zespołu Pieśni i Tańca
ZIEMiA BYDGOSKA
Dzieci do lat 12 wstęp wolny.
THE ELZBIETA & DAVID GROVE PRIVATE FOUNDATION, INC.
POLISH & SLAVIC FEDERAL CREDIT UNION
Polish American Foundation of Connecticut
Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku

Ze Świata

Koniec biznesu z Rosją. Niemiecki rząd nakazuje rozwiązanie kontraktu



Na zdjęciu prezydent Władimir Putin podczas uroczystości otwarcia terminala LNG na Jamale, 2017 rok

Dawna niemiecka odnoga Gazpromu, która została znacjonalizowana w 2022 roku, musi zakończyć długoterminową umowę z Rosją dotyczącą importu LNG - uznało niemieckie Ministerstwo Gospodarki. Umowa jest ważna do 2040 roku i co do zasady nie przewiduje możliwości rozwiązania. Sytuację zmieniają jednak nowe unijne sankcje.

Przed rosyjską napaścią na Ukrainę Gazprom działał w Niemczech przez spółkę Gazprom Germania. Po inwazji Rosji na Ukrainę spółka została pod koniec 2022 roku znacjonalizowana przez niemiecki rząd i dostała nową nazwę - SEFE. Jak podaje Bloomberg, niemieckie Ministerstwo Gospodarki stwierdziło, że SEFE musi zakończyć długoterminową umowę z Rosją dotyczącą importu gazu skroplonego z bazy LNG na Półwyspie Jamalskim.

Umowa ta zakłada dostawy 2,9 mln ton LNG rocznie do 2040 roku i co do zasady nie przewiduje możliwości wcześniejszego rozwiązania. Ministerstwo ocenia, że jednym ze sposobów na zakończenie umowy byłoby ogłoszenie wystąpienia siły wyższej.

Klauzula prawna, która pozwala firmom na uchylenie się od zobowiązań umownych, mogłaby zostać zastosowana w związku z najnowszymi sankcjami Uni Europejskiej wobec Moskwy i dążeniem Wspólnoty do wycofania się z importu rosyjskich surowców energetycznych - podało ministerstwo, cytowane przez Bloomberga.

Agencja przypomina, że SEFE była krytykowana za honorowanie umowy z Rosją. Koszt jej anulowania oszacowano jednak na aż 10 mld euro (11,6 mld dolarów). W zeszłym miesiącu firma oświadczyła, że oceni wpływ najnowszych unijnych sankcji na umowę, ale jak dotąd nie podjęła żadnych działań. Jak dotąd Bloombergowi nie udało się uzyskać od firmy komentarza.

W przyjętym pod koniec października 19. Unijnym pakiecie sankcyjnym znalazło się objęcie Rosnieftu i Gazprom Nieftu zakazem transakcji oraz sankcje na kolejne statki z tzw. rosyjskiej floty cieni, wykorzystywanej do obchodzenia sankcji na ropę. Pakiet obejmuje też zakaz sprowadzania rosyjskiego gazu płynnego LNG do Unii od 2027 r.

Zamach stanu w Rosji? Media ujawniają przyczyny „paranoi Kremla"

Władimir Putin mierzy się z narastającymi problemami gospodarczymi oraz obawami o zamach stanu - podaje brytyjski „Telegraph". Rosnący deficyt, stopy procentowe i ceny benzyny to tylko niektóre z wyzwań, przed którymi stoi Kreml.

Rosyjskie problemy gospodarcze narastają. Gwałtowny wzrost deficytu budżetowego oraz rosnące stopy procentowe są wyzwaniami, z którymi mierzy się Rosja pod rządami Władimira Putina - podaje „The Telegraph". W artykule wskazano, że sytuację pogarsza spadające zaufanie do stabilności reżimu.

W październiku FSB oskarżyło Michaiła Chodorkowskiego, krytyka Kremla, o planowanie zamachu stanu. Chodorkowski odrzuca te zarzuty jako fałszywe. - To świadczy o paranoi Kremla - mówi John Herbst, były ambasador USA w Ukrainie, cytowany przez „The Telegraph".

Sytuację dodatkowo komplikujan asilone ataki ukraińskie, które celują w rosyjskie rafinerie ropy. Ataki te, według brytyjskiego dziennika, wpłynęły na wzrost cen benzyny o 40 proc. od początku 2025 r.

Rosyjska gospodarka wykazuje oznaki kryzysu. W 2024 roku odnotowano wzrost PKB o 4,3 proc., lecz obecne prognozy Międzynarodowego Funduszu Walutowego na ten rok wskazują na wzrost zaledwie o 0,6 proc.

Według Craiga Kennedy'ego z Uniwersytetu Harvarda, znaczna część kredytów bankowych została udzielona firmom zbrojeniowym i wynosi ok. 190 mld dolarów. „Stanowi to około 37 proc. rocznego budżetu" - stwierdza „The Telegraph".

W odpowiedzi na ten kryzys, amerykański prezydent, Donald Trump, ogłosił nowe sankcje wobec rosyjskich firm naftowych. Timothy Ash, brytyjski historyk, zauważa, że Kreml zaczyna odczuwać poważne skutki kryzysu, co potwierdza pogłębiająca się panika.

Były prezydent Finlandii zadzwonił do Putina. „Był zaskakująco spokojny" i powiedział tylko kilka słów



Sauli Niinisto, wieloletni prezydent Finlandii, w swojej książce opisuje rozmowę, która w maju 2022 r. odbyła się między nim, a przywódcą Rosji Władimirem Putinem. - Zadzwoniłem do Putina by powiedzieć mu, że Finlandia dołącza do NATO. Putin był zaskakująco spokojny i powiedział tylko „popełniacie błąd" - przypomniał Niinisto.

Rozmowa odbyła się 14 maja 2022 r. Kilka dni później fiński parlament poparł propozycję rządu opowiadającą się za złożeniem wniosku o członkostwo w NATO, wówczas składanego wspólnie ze Szwecją. Oficjalnie Finlandia została przyjęta do NATO 4 kwietnia 2023 r., a ówczesne władze zdecydowały się na ten krok, w odpowiedzi na atak Rosji na Ukrainę i po dekadach uprawiania polityki neutralności między Wschodem a Zachodem.

„Bez poparcia narodu na rzecz wejścia do NATO, nie byłoby w ogóle sprawy"

– przyznał Niinisto. W przełomowym okresie po 24 lutego 2022 r., po tym jak Rosja napadła na Ukrainę, poparcie dla NATO zaczęło wyrażać coraz więcej Finów. Wcześniej przez lata pozytywny stosunek do bloku wojskowego miał jedynie co piąty lub co najwyżej co czwarty obywatel. W trakcje procesu akcesyjnego za przystąpieniem do Sojuszu opowiadało się nawet ponad 80 proc. Finów.

Według byłego prezydenta, Władimir Putin, z którym podczas sprawowania urzędu Niinisto spotkał się 16 razy (a ponadto obaj prezydenci wielokrotnie do siebie dzwonili), przywódca Rosji zapytał tylko raz o kwestie członkostwa Finlandii w NATO. Miało to miejsce podczas pierwszej wizyty prezydenta Niinisto w Rosji w połowie 2012 r. W ramach tamtego zaproszenia, obaj prezydenci zagrali także razem w hokeja na lodzie w Karelii.

„Dlaczego zmierzacie do NATO? Tym nie odzyskacie Karelii" – zagadnął wówczas Putin.

Finlandia utraciła część swoich wschodnich obszarów w wyniku wojny zimowej (1939-1940). „Odpowiedziałem - napisał w swojej książce Niinisto - że „nie ubiegamy się o członkostwo w NATO, ale że intensyfikujemy partnerstwo z NATO i współpracę w zakresie bezpieczeństwa z UE i partnerami zachodnimi".

„Dlaczego?" – zapytał Putin. „Bo każdy niepodległy kraj maksymalizuje swoje bezpieczeństwo odparłem". Wówczas sprawa została zamknięta na dłużej, aż do czasu zbrojnej agresji Rosji na Ukrainę. Niinisto wspomina także, że ówczesny prezydent USA Joe Biden zasugerował w styczniu 2022 r. by wywrzeć presję na Putina i powiedzieć mu, że atak na Ukrainę doprowadzi do naszego (Finlandii) wniosku o członkostwo w NATO.

Fiński prezydent przyznał, że choć rozmawiał z Putinem, to nie ujawnił sugestii Bidena. Obawiał się – jak przyznał – że presja ta nie będzie miała wpływu na Putina, a w najgorszym przypadku mogłaby doprowadzić do np. sabotowania projektu członkostwa, a z drugiej strony, jeśli Rosja by jednak nie zaatakowała, to wniosek do NATO mógłby nie zostać prze Finlandię złożony – przyznał 77-letni Niinisto.

Zakaz płacenia gotówką. UE ustaliła już termin



Unia Europejska wskazuje, że nowy zakaz ma na celu ograniczenie prania pieniędzy i finansowania terroryzmu. Zakaz płacenia gotówką będzie obowiązywał od 10 tys. euro (ponad 42 tys. zł). Rada Unii Europejskiej i Parlament Europejski porozumiały się w sprawie, w efekcie czego przyjęty został pakiet ustaw dotyczących ograniczenia.

Limit płatności gotówką ustalono na 10 tys. euro. Kraje członkowskie bez przyjętej waluty euro ten limit ustalają na równowartość kwoty w lokalnej walucie. Co więcej, mają też prawo indywidualnie modyfikować tę wartość, ale tylko w dół. W praktyce nowy limit oznacza, że nie da się za gotówkę kupić chociażby samochodu czy nawet droższego zegarka.

Po wdrożeniu zakazu przez UE czekają nas ograniczenia także przy drobniejszych transakcjach. Już powyżej równowartości 3 tys. euro zakupy będą wymagały kontroli tożsamości. W tym celu przy płaceniu w Polsce około 12 tys. zł wymagane będzie pokazanie dowodu osobistego.

Jeśli nowy unijny zakaz wzbudza emocje, warto przypomnieć, że w naszym kraju już teraz obowiązuje zakaz płacenia gotówką i to z niższym od proponowanego przez UE limitem. Nie zapłacimy w Polsce gotówką ponad kwotę 15 tys. zł. Ograniczenie dotyczy przedsiębiorstw i gdy firma chce zapłacić ponad tę kwotę, musi zrobić to bezgotówkowo.

Kontrole płatności gotówkowych w przedziale 3000 euro - 10 000 euro będą obowiązywać jedynie w wybranych sytuacjach. Chodzi o transakcje realizowane z udziałem określonych podmiotów. Do tych działalności w prawie unijnym zaliczane są:
- instytucje finansowe,
- agencje nieruchomości,
- banki,
- podmioty zajmujące się zarządzaniem aktywami,
- kasyna,
- handlowcy,
- sprzedawcy towarów luksusowych.

Przepisy te znajdą zastosowanie również w stosunku do kryptowalut. Giełdy i operatorzy portfeli będą mieli obowiązek weryfikować klientów i udzielone przez nich informacje. W takiej sytuacji weryfikacja dotyczyć będzie transakcji już od 1000 euro.

Nowy zakaz płacenia gotówką powyżej 10 tys. euro wejść ma w życie w 2027 roku. Jedynie względem klubów sportowych zastosowano przesunięcie tego terminu. W tym wypadku Unia Europejska wskazała termin zakończenia okresu przejściowego wyznaczony na 2029 rok.

Źródło: PAP, Interia, N. niezależna, „The Telegraph", Bloomberg

Andrzej Więciorkowski

Wystarczy, że popełnią jeden błąd. Tracą PIN, potem całe konto



Badanie Narodowego Banku Polskiego „Zwyczaje płatnicze w Polsce w 2023 r.“ wskazuje, że niemal 60 proc. wszystkich płatności odbywa się bezgotówkowo.

Powszechność tej formy płatności sprawia, że nie brakuje takich osób, które na co dzień nie przestrzegają zasad bezpieczeństwa. Przede wszystkim należy nie spuszczać terminala płatniczego z oczu podczas płatności, a kod PIN musi pozostawać pilnie strzeżoną tajemnicą.

Wydaje się to być prozaiczne, ale w chwili płatności należy być skupionym, roztargnienie nie jest dobrym doradcą w zakupach. Tymczasem informacje wyświetlane na terminalu nie zawsze muszą być właściwe.

Ważne jest to zwłaszcza przy płatnościach zbliżeniowych, które nie wymagają wpisywania kodu PIN i nie angażują do interakcji z terminalem. Aby utrzymać kontrole nad finansami, należy zawsze sprawdzać pojawiającą się przed zapłatą kwotę.

Często to kasjerzy wpisują sumę do zapłaty ręcznie. Wystarczy więc drobna pomyłka, by jedno dodatkowe zero podwyższyło kwotę do zapłaty z 10 zł do 100 zł.

Bywa, że kasjer w trakcie płatności bezgotówkowej prosi o podanie karty płatniczej. Nie należy wówczas ani spuszczać jej z oczu, ani podawać sprzedawcy kodu PIN. Jedyną osobą uprawnioną do wpisywania kodu jest właściciel karty. To podstawowa zasada zachowania bezpieczeństwa.

Unikatową dla każdej karty płatniczej formą ochrony jest kod PIN. To zabezpieczający kartę ciąg cyfr, który ustala właściciel, chroniący przed nieuprawnionymi płatnościami. Kod PIN jest tak długo skuteczny, dopóki nie zostanie ujawniony lub nie zostanie złamany. Nie warto więc używać przy jego konstruowaniu oczywistych roczników urodzenia czy dni miesiąca.

Informacje, które są do znalezienia w internecie lub są powszechnie znane, nie nadają się jako podstawa do konstruowania PIN do karty płatniczej. Lepiej natomiast konstruować numery PIN w bardziej wymyślny sposób i oczywiście nie korzystać z szablonowych haseł jak 1234 czy 1111.

Błędem często popełnianym przez osoby starsze jest posiadanie zapisanego na karteczce kodu PIN i dodatkowo trzymanie go w portfelu wraz z kartą. Samo spoglądanie na taką kartkę przy każdej płatności jest wystawieniem de facto wrażliwych danych na widok publiczny. Jeśli zaś co gorsza ktoś te informacje przejmie, ma otwarty dostęp do pieniędzy po wykradnięciu karty.

W internetowych dyskusjach dotyczących płatności kartą nie brakuje głosów, że dobrą praktyką przy płatnościach bezgotówkowych lub wypłacaniu pieniędzy jest używanie BLIK zamiast fizycznej karty. Jednorazowy kod jest nie do podrobienia przez oszustów, a nawet jego ewentualny wyciek nie grozi utratą pieniędzy - kod szybko traci ważność i do tego trzeba potwierdzić transakcję w telefonie.

Wspomniane na początku artykułu badanie wskazuje przewagę płatności bezgotówkowych w codziennych zakupach, to swoim zasięgiem dalej wygrywa gotówka. W 2023 roku, jak wynika z badania NBP, 96,9 proc. Polaków chociaż raz zapłaciło gotówką.

W tym samym okresie z płatności bezgotówkowych chociaż raz skorzystało 86,5 proc. Polaków. Względem ostatniego takiego badania NBP z 2020 roku udział gotówki zmalał o niecały 1 pkt proc. Jeśli więc klient ma wątpliwości, zawsze może do zapłaty użyć gotówki.

W tym wypadku bowiem kontrola nad finansami jest namacalna. Klient nie jest w stanie wydać więcej niż przekaże w fizycznej walucie.

„Foka“ był bardzo hojny! Według ustaleń Kraskowskiego ochroniarz miał zapłacić Giertychowi 2,5 miliona złotych



„2 mln 406 tysięcy złotych zapłacił Sebastian Jargut, ps. „Foka“, mec. Romanowi Giertychowi za fikcyjne usługi prawne“ - dowodzi na portalu X dziennikarz śledczy Leszek Kraskowski, badający aferę Polnordu. Według niego, kilka spółek „Foki“ zostało powołanych tylko po to, by wypłacić ogromne wynagrodzenie Giertychowi. „Nie mogę wykluczyć, że są to wyliczenia niepełne i coś pominąłem“ - dodał Kraskowski. Roman Giertych na razie nie skomentował tych doniesień.

Dziennikarz Leszek Kraskowski ujawnił szokujące ustalenia dotyczące Romana Giertycha i jego wieloletniego ochroniarza, Sebastiana Jarguta, znanego jako „Foka“.

Według zdobytych nieoficjalnie dokumentów z ośmioletniego śledztwa w sprawie afery Polnordu, Jargut miał przelać ponad 2,4 miliona złotych na konto Giertycha za „usługi prawne“. Pieniądze te pochodziły z giełdowej spółki Polnord i były przepuszczane przez specjalnie stworzone spółki New Industry i TG, założone przez „Fokę“ z minimalnym kapitałem i bez realnej działalności. Te rewelacje rzucają nowe światło na wcześniejsze zarzuty wobec Giertycha, który w 2020 roku został zatrzymany w związku z podejrzeniami o wyprowadzenie 93 milionów złotych z Polnordu, choć śledztwo w jego sprawie zostało później umorzone.

Według ustaleń Kraskowskiego spółki „Foki“ wypłacały Giertychowi następujące kwoty:
22 kwietnia 2011 - 860 tys. zł z TG
26 kwietnia 2011 - 738 tys. zł z New Industry
8 lipca 2011 - ponad 457 tys. zł z New Industry
11 lipca 2011 - 350 tys. zł z TG

Łącznie daje to 2 406 314,33 zł.

PKO BP podało limity. Na koncie zostanie 3 499,50 zł



Choć to tylko komunikat banku i dane z urzędu statystycznego, w tle kryje się coś więcej: historia o tym, jak rosnące wynagrodzenia wpływają na limity chroniące środki na koncie. Gdy przeciętna pensja idzie w górę, zmieniają się również kwoty wolne od zajęcia oraz maksymalna suma, jaką bank może wypłacić wskazanej osobie po śmierci klienta. PKO BP podało konkretne liczby, które - jak co roku - mają swoje źródło w danych GUS.

PKO Bank Polski opublikował nowe kwoty istotne w kontekście ochrony środków zgromadzonych na rachunku bankowym.

Kwota wolna od zajęcia, czyli suma, która nie może zostać przejęta przez komornika w ramach egzekucji z rachunku, wynosi obecnie 3 499,50 zł. Wartość ta odpowiada 75 proc. minimalnego wynagrodzenia za pracę w pełnym miesięcznym wymiarze czasu pracy. Została wyliczona zgodnie z ustawą z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę.

Drugą ogłoszoną wartością jest kwota realizowanej dyspozycji na wypadek śmierci, która wynosi obecnie 175 006,40 zł. Taka suma może zostać wypłacona osobie wskazanej przez właścicielarachunku, jeśli wcześniej została złożona odpowiednia dyspozycja.

Nowe limity ogłoszone przez bank nie są ustalane dowolnie. Ich wysokość zależy od średniego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, które co miesiąc publikuje Główny Urząd Statystyczny.

We wrześniu 2025 roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto wyniosło 8 750,34 zł, co oznacza wzrost o 7,5 proc. rok do roku. Z kolei średnia pensja bez wypłat z zysku wyniosła 8 750,32 zł - i to właśnie ta wartość została przyjęta jako podstawa do obliczenia limitu dyspozycji na wypadek śmierci.

Choć wynagrodzenia wzrosły zgodnie z przewidywaniami rynku, zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw nieco się skurczyło. Jak podał GUS, liczba etatów we wrześniu 2025 roku wyniosła 6 409,9 tys., co oznacza spadek o 0,8 proc. rok do roku i o 0,1 proc. względem sierpnia.

Zdaniem ekonomistów PKO BP, tempo wzrostu wynagrodzeń - choć minimalnie wyższe od prognoz (7,5 proc. wobec oczekiwanego 7,4 proc.) - nie stanowi argumentu dla obniżania stóp procentowych przez Radę Polityki Pieniężnej.

Z kolei analitycy mBanku wskazują, że sytuacja wpisuje się w obraz umiarkowanego ożywienia gospodarczego. Wzrost płac przy jednoczesnym spadku zatrudnienia ich zdaniem potwierdza stabilizację rynku pracy, ale bez oznak silnej presji płacowej.

To, według ich analizy, może oznaczać umiarkowanie solidną konsumpcję w III kwartale i ograniczoną presję inflacyjną, co wzmacnia argumenty za utrzymaniem obecnego poziomu stóp procentowych.

Nowe kwoty ogłoszone przez PKO BP są czymś więcej niż tylko efektem kalkulacji. To przykład tego, jak decyzje instytucji finansowych bezpośrednio wynikają z kondycji gospodarki. Wzrost wynagrodzeń to nie tylko dodatkowe środki na konto, ale też wyższe limity ochrony i większa możliwa wypłata w przypadku śmierci właściciela rachunku.

Ogromna zmiana w prawie jazdy. W Polsce dotknie aż 15 mln kierowców

Parlament Europejski zatwierdził w 21 października zmiany w przepisach dotyczących praw jazdy w Unii Europejskiej. Celem jest zwiększenie bezpieczeństwa na drogach. Reforma wiąże się jednak z koniecznością wymiany dokumentów, którymi posługuje się trzy czwarte polskich kierowców.

Przepisy przyjęte przez Parlament Europejski mają na celu zredukowanie liczby ofiar śmiertelnych i poważnych wypadków na drogach do zera do 2050 r. Jednym z elementów jest likwidacja bezterminowych praw jazdy. Takie dokumenty były wydawane przed 2013 r. i posiada je większość z ponad 22 mln polskich kierowców.

„Prawa jazdy wydane przed 19 stycznia 2013 r., czyli tzw. bezterminowe, będą podlegać obowiązkowej wymianie“ — mówi Anna Szumańska z Ministerstwa Infrastruktury w rozmowie z serwisem Dziennik.

Liczbę dokumentów, które trzeba będzie wymienić na posiadające administracyjny okres ważności, szacuje na około 15 mln sztuk. Proces ich wymiany rozpocznie się 19 stycznia 2028 r. i potrwa pięć lat. Istnieje jednak możliwość wcześniejszej wymiany na wniosek posiadacza.

Zgodnie z nowymi przepisami Unii Europejskiej, standardowy okres ważności prawa jazdy będzie wynosił 15 lat. W Polsce już teraz prawa jazdy dla kierowców jednośladów, samochodów osobowych i ciągników obowiązują przez właśnie taki czas. Dla kierowców zawodowych, posiadających uprawnienia do prowadzenia ciężarówek i autobusów, dokument będzie ważny przez 5 lat.

Źródło: PAP. Business Insider Polska, Interia Biznes, N. niezależna

Andrzej Więciorkowski

PORADNIK DLA KAŻDEGO samo życie w opr. Zofii Więciorkowskiej

Seniorzy powinni jeść jedną dziennie. Pomaga obniżyć cholesterol i opóźnić starzenie się



Zdrowotne właściwości pomarańczy

Te złociste owoce to prawdziwy eliksir młodości dla seniorów. Jedzenie jednej pomarańczy dziennie nie tylko wzmocni odporność, ale także pomoże obniżyć „zły“ cholesterol i spowolni starzenie komórek. Odkryj ich prozdrowotne sekrety.

Pamiętasz czasy, gdy pomarańcza pod choinką była symbolem luksusu i rzadkiej, egzotycznej przyjemności? Na szczęście te czasy minęły, a dziś soczyste, złociste kule są dostępne w każdym sklepie i to w bardzo przystępnej cenie. I bardzo dobrze! Ten owoc to prawdziwa skarbnica zdrowia, zwłaszcza dla osób w jesieni życia.

Seniorzy powinni traktować go jako codzienny, naturalny „eliksir“, który działa na kilku frontach: wzmacnia obronność organizmu, wspiera serce i, co nie mniej ważne, pomaga utrzymać młodość na poziomie komórkowym. W dobie poszukiwania idealnych, często drogich, suplementów diety, ten cytrus okazuje się tanim, smacznym i niezwykle efektywnym wyborem.

Pomarańcze — złoty owoc młodości i odporności

Jesień i zima to czas, gdy nasz organizm potrzebuje wsparcia. Zamiast wydawać fortunę na suplementy, warto sięgnąć po coś znacznie prostszego — pomarańcze. Te słoneczne owoce to naturalne źródło witaminy C, która wzmacnia odporność i pomaga przetrwać sezon przeziębień. Ale to dopiero początek ich zalet.

Pomarańcze są bogate w antyoksydanty, które chronią komórki przed stresem oksydacyjnym. To właśnie on odpowiada za starzenie się organizmu i rozwój chorób przewlekłych. Regularne spożywanie cytrusów pomaga więc nie tylko zachować zdrowie, ale też młody wygląd skóry. W 2024 roku badacze z Université de La Réunion — Claudia Dhuique-Mayer i Adrient Servent — potwierdzili, że pomarańcze mają silne działanie przeciwzapalne i antyoksydacyjne.

Seniorzy powinni włączyć te owoce do swojej diety nie tylko ze względu na witaminę C. Zawarte w nich flawonoidy wspierają układ krwionośny i mogą zmniejszać ryzyko chorób serca. To naturalna tarcza ochronna, którą codziennie można zjeść w postaci jednego, soczystego owocu.

Pomarańcze na cholesterol, dobre samopoczucie i długowieczność

To, że pomarańcze wzmacniają odporność, wiadomo od dawna. Ale niewiele osób wie, że regularne ich jedzenie może poprawić nie tylko zdrowie, lecz także… nastrój.

„Spożywanie jednej pomarańczy dziennie może zmniejszyć ryzyko depresji o 20 procent, według badania przeprowadzonego przez Raaja Mehtę, wykładowcę medycyny w Harvard Medical School i lekarza w Massachusetts General Hospital. Może to wynikać z faktu, że cytrusy stymulują wzrost bakterii Faecalibacterium prausnitzii (F. prausnitzii), gatunku występującego w ludzkim jelicie, co wpływa na produkcję neuroprzekaźników serotoniny i dopaminy – dwóch cząsteczek biologicznych, o których wiadomo, że poprawiają nastrój“ - czytamy na portalu The Harvard Gazette.

To dobra wiadomość zwłaszcza dla seniorów, którzy często zmagają się z obniżonym nastrojem w okresie jesienno-zimowym.

Poza tym pomarańcze pomagają w walce z tzw. złym cholesterolem (LDL). Ich regularne jedzenie obniża jego poziom, a jednocześnie podnosi poziom „dobrego“ cholesterolu HDL. Dzięki temu zmniejsza się ryzyko miażdżycy i chorób układu krążenia.

Co więcej, cytrusy wspierają pracę wątroby i pomagają zapobiegać jej stłuszczeniu, które często dotyka osoby starsze i z zaburzeniami metabolicznymi. Wszystko to sprawia, że jeden niewielki owoc dziennie potrafi mieć ogromny wpływ na kondycję całego organizmu.

Jak prawidłowo jeść pomarańcze i o czym powinni pamiętać seniorzy?

Mimo wszystkich korzyści, kluczowe jest to, by spożywać je w odpowiedni sposób i wziąć pod uwagę ewentualne przeciwwskazania. Dietetycy i lekarze najczęściej rekomendują seniorom spożywanie jednej średniej pomarańczy dziennie. Ważne jest, by robić to po posiłku. Dlaczego? Cytrusy zawierają kwasy, które spożyte na pusty żołądek mogą powodować nieprzyjemne podrażnienia.

Jeśli chcemy wprowadzić urozmaicenie, można zjeść pół pomarańczy, a drugą połówkę zastąpić innym ulubionym owocem. Sok pomarańczowy jest mniej zalecany ze względu na niższą zawartość błonnika, ale może być opcją dla osób mających problemy z gryzieniem. W takim przypadku warto go rozcieńczyć wodą w proporcji pół na pół, aby zminimalizować ryzyko gwałtownych skoków cukru we krwi.

KATERING u JANINY
Polska Tradycyjna Kuchnia na każdą okazję
Dania obiadowe
Sałatki, surówki
Przekąski
Desery

Tel. 203-870-5730

Ciekawostki

Rak płuca może powstawać przez stan zapalny

Najwcześniejsze etapy raka płuc mogą być napędzane przez stan zapalny, stwierdzili naukowcy z The University of Texas MD Anderson Cancer Center. Oznacza to, że skuteczną metodą leczenia na wczesnych etapach może być wzięcie na cel szlaków prozapalnych. Wyniki badań, w ramach których uczeni dokonali przestrzennej analizy zmian w ekspresji genów w komórkach w stanie przedrakowym i na późniejszych etapach rozwoju nowotworu, zostały opublikowane na łamach Cancer Cell.

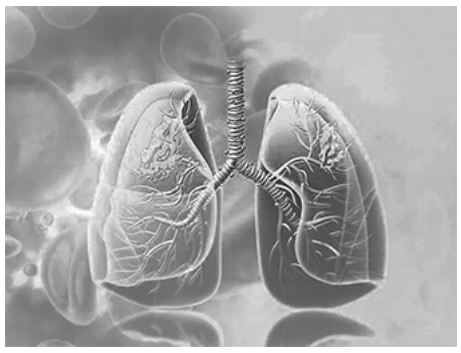

Zauważyliśmy, że pierwsze komórki, które dają początek rakowi płuc, znajdują się w obszarach o bardzo intensywnym stanie zapalnym i są otoczone komórkami prozapalnymi. Wzięcie na cel stanu zapalnego poprzez neutralizację cytokiny IL-1B zmniejsza liczbę komórek prekursorowych raka płuca, wyjaśnił profesor Humam Kadara, który wraz profesorem Linghua Wangiem kierował zespołem badawczym.

Transkryptomiczne [transkryptomika to nauka badająca czas i miejsce aktywności genów – red.] sygnatury ekspresji genów pozwalają zobaczyć, gdzie dokładnie w tkance znajdują się komórki w których dochodzi do aktywacji określonych genów. Tutaj uczeni stworzyli przestrzenne mapy 56 zmian przedrakowych i rakowych pobranych od 25 pacjentów. Wyniki potwierdzili na osobnej grupie 36 zmian u 19 pacjentów. Łącznie uzyskali w ten sposób niemal 490 000 punktów pomiarowych i przeanalizowali 5,4 miliona komórek.

Zauważyli, że do pojawienia się pierwszych komórek rakowych dochodzi w obszarach o intensywnym stanie zapalnym, a spostrzeżenie to potwierdzono na modelach laboratoryjnych choroby. Badania wskazują zatem, że to stan zapalny inicjuje rozwój guzów nowotworowych w przebiegu raka płuc. Zatem terapie ukierunkowane na stan zapalny – samodzielnie lub w połączeniu z immunoterapią – mogą być obiecującą strategią zwalczania choroby na wczesnych stadiach.

Topnienie biegunów będzie miało niekorzystny wpływ na ludzkie zdrowie

Zdaniem międzynarodowego zespołu naukowego, na czele którego stał profesor Gail Whiteman z University of Exeter, powodowane globalnym ociepleniem zmiany zachodzące w Arktyce i Antarktyce zagrażają ludzkiemu zdrowiu. Badacze przeanalizowali dostępną literaturę naukową dotyczącą m.in. zmian klimatycznych oraz zdrowia publicznego i stwierdzili, że zachodzące zmiany mogą mieć szeroki wpływ na ludzkie zdrowie – od chorób chronicznych, przez problemy psychiczne po komplikacje w czasie ciąży.

Nasza analiza pokazuje, że topniejące pokrywy lodowe, rosnący poziom oceanów i zmiana wzorców pogodowych będą miały konsekwencje rozciągające się poza Arktykę i Antarktykę. Wpłyną na bezpieczeństwo żywnościowe, zachorowania i infrastrukturę, mówi Netra Naik z Arctic Basecamp.



Analiza pokazuje, że zmiany pogody i coraz częstsze ekstremalne zjawiska pogodowe będą prowadziły do większej liczby ofiar śmiertelnych, więcej osób ucierpi fizycznie, straci dorobek życia, a co za tym idzie, wpłynie to negatywnie na zdrowie psychiczne ich i świadków takich zdarzeń. Innym elementem jest zanikanie lodu w Arktyce. Sezony, w których go nie będzie, prawdopodobnie doprowadzą do wzrostu częstotliwości i siły zjawiska El Niño, co pogorszy fale upałów, szczególnie w tropikach. Wzrost temperatur może zaś wiązać się z większą liczbą zachorowań, szczególnie na choroby nerek i układu krążenia. Jakby tego było mało, wzrost poziomu oceanów może zwiększyć zasolenie wód gruntowych i doprowadzić do zanieczyszczenia źródeł wody pitnej. To zaś zwiększa ryzyko stanu przedrzucawkowego w ciąży, śmiertelności niemowląt i różnych typów nowotworów.

Ludziom może zaszkodzić także wpływ zmian klimatu na rolnictwo. Wyższe temperatury, zmienione wzorce opadów mogą spowodować problemy z dostępem do żywności w różnych regionach świata, zwiększając w ten sposób ryzyko chorób związanych z niedożywieniem. Globalne ocieplenie powoduje też zwiększanie się zasięgu owadów przenoszących choroby oraz chorób przenoszonych przez zwierzęta: denga, wibrioza czy borelioza pojawiają się coraz dalej na północy i dotykają coraz większej liczby osób. Zaś intensywne powodzie, częściej nawiedzające niektóre regiony świata, wiążą się z zagrożeniem cholerą czy durem brzusznym.

Jeszcze innym problemem jest rozmarzająca wieczna zmarzlina. Zjawisko to zagraża infrastrukturze, stwarza ryzyko uwolnienia zanieczyszczeń czy zamkniętych w zmarzlinie patogenów ludzi i zwierząt.

Wyniki badań zostały opublikowane na łamach pisma Ambio. Ich autorzy zauważają, że kwestia zagrożeń zdrowotnych spowodowanych globalnym ociepleniem jest w znacznej mierze pomijania i niedoszacowywana w modelach klimatycznych.

Każdego dnia spędzamy w podróży 78 minut. Niezależnie, gdzie i jak podróżujemy

Ludzie spędzają na podróżowaniu średnio 78 minut na dobę, wynika z badań przeprowadzonych przez naukowców z kanadyjskiego McGill University oraz Universitat Autònoma de Barcelona. I, co ciekawe, liczba ta jest stała niezależnie od kultury, kraju, zamożności czy środka transportu. Badania, przeprowadzone w 43 krajach świata, w których mieszka ponad połowa ludzkości pokazały, że przeciętny człowiek jest w podróży od 66 do 90 minut na dobę, przemieszczając się w celach zawodowych lub prywatnych. Najważniejszym odkryciem jest stwierdzenie, że ludzie nie podróżują krócej, gdy przemieszczają się się szybciej. Podróżują dalej, mówi współautor badań, Eric Galbraith.





Można przypuszczać, że tak bardzo zbliżony czas codziennych podróży, niezależny od tego czy chodzimy pieszo, jeździmy rowerem, samochodem, autobusem czy pociągiem, jest głęboko zakorzeniony w ludzkiej psychologii. Z jednej strony chcemy się przemieszczać, z drugiej zaś - nie chcemy spędzać w podróży zbyt dużo czasu. Autorzy badań mówią, że ta wysoka zbieżność czasu podróży może być dobrym narzędziem pozwalającym przewidzieć, jak społeczeństwo zareaguje na zmiany technologiczne czy politykę dotyczącą transportu. Skoro dobowy czas podróżowania pozostaje niezmienny, można przypuszczać, że gdy będą zachodziły zmiany dotyczące sposobu podróżowania, zmieni się czas spędzany w różnych środkach transportu, a co za tym idzie, zapotrzebowanie energetyczne na transport.

Ma to olbrzymie znaczenie chociażby dla gospodarki, na przykład dla konieczności zapewnienia odpowiedniej ilości energii na potrzeby transportowe mieszkańców. Autorzy badań wyliczają, że na przykład miasto, w którym głównym środkiem transportu jest tramwaj i w którym przeciętny mieszkaniec spędza w tramwaju 40 minut, a resztę czasu podróży przebywa na własnych nogach, będzie potrzebowało 5-krotnie więcej energii, niż miasto, w którym podróże odbywają się wyłącznie pieszo. Z kolei miasto, którego mieszkańcy przemieszczają się głównie samochodami spalinowymi, zużyje 100-krotnie więcej energii niż miasto opanowane przez pieszych

Jako że nasz czas podróżowania jest niemal stały, to najbardziej efektywnym sposobem na zmniejszenie zapotrzebowania transportu na energię jest zapewnienie mieszkańcom możliwości wyboru niskoenergetycznych metod przemieszczania się – chodzenia na piechotę, jazdy rowerem czy zelektryfikowanego transportu publicznego, dodaje William Fajzel z McGill University.

A.Z.

Czy zdołamy ocalić Polskę?

W Polsce w latach 80-tych w wyniku kolejnej rundy walki po 1968 r. między *"Chamami i Żydami"* w kolorowej rewolucji *"Solidarności"* używając pragnień tych pierwszych zwyciężyli przy pomocy zachodnich banksterów ci drudzy. To oni gładko wysprzedali dobra narodowe (fabryki, banki, kopalnie itd.) za ćwierć darmo swoim zachodnim dobroczyńcom w/g umowy Jaruzelski-Rockefeller z 1985 r. Przypomina to sytuację finansowanych przez Niemcy i banki amerykańskie bolszewików, którzy po zwycięstwie w ramach spłat długu i wdzięczności swoim sponsorom przekazywali klejnoty i majątek obalonych carów. Więc zawieszeni na spirali Hegla doświadczamy kolejnych powtórek nadziei i dramatów, aby dać się nabrać raz kolejny. Jednak jak to mawiała pewna Róża: *"nie żal róż, kiedy płoną lasy"*, więc po ideałach został tylko kurz i biedronkowa reklamówka pełna kasy. To tylko dygresja, bo chocholi taniec należy do tradycji narodowej, nie o tym miałem pisać…

I dziś ponownie jesteśmy żetonami i częścią układanki i próby sił między interesami mocarstw w ich walce o supremację. Wielki biznes, potężne korporacje, które zbudowały potęgę Ameryki w pogoni za jeszcze większym zyskiem zbudowały potęgę dzisiejszych ciągle komunistycznych Chin coraz bardziej zbliżających się do faszystowskiego, nawet nazistowskiego niemieckiego modelu. Dumny naród, jednostka zerem, pełna cenzura, wszechwładna Partia, wszystko dla potęgi Państwa.

Grupy trzymające prawdziwą władzę i ich plany

Celem I wojny światowej było zniszczenie trzech chrześcijańskich mocarstw, wykorzystano przy tym pobożne dążenia uwięzionych w nich ludów aspirujących do życia we własnych państwach narodowych, w tym również nasze, polskie. Tak padło znienawidzone przez globalistycznych architektów katolickie Cesarstwo Austro-Węgierskie, protestanckie Cesarstwo Niemieckie i prawosławne Cesarstwo Rosyjskie. Celem prezydenta Woodrow Wilsona (USA) było stworzenie organizacji pod nazwą Liga Narodów, która miałaby wpływ na cały świat. Niestety oporni Amerykanie nie poparli tego globalistycznego pomysłu w Kongresie, a sam Wilson doznał paraliżu, krajem podobnie jak za prezydenta Bidena rządziła żona z



koterią.

II wojna światowa była kontynuacją I w.ś. po 20-letniej przerwie i przegrupowaniu sił. W pogoni za wielkimi zyskami napompowano technologią i kapitałem wyposzczone Niemcy. Był też problem z niewydolnością rewolucji w Rosji, która wcześniej (Trocki) projektowana na "światową" co prawda zwyciężyła i w imię postępu wyrżnęła dziesiątki milionów rosyjskich chrześcian, ale zwiędła w 1920 r. pod Warszawą. Ku przerażeniu architektów idei rewolucji światowej stała się rewolucją w jednym, co prawda olbrzymim kraju. Wielki kapitał pomagał jak mógł Czerwonej Rosji (wielkie budowy socjalizmu budował amerykański kapitał, tak jak Forda w Detroit), która powoli przejmowała atrybuty i imperialne ambicje pokonanej carskiej Białej Rosji.

Wtedy zaaranżowana dalsza układanka puzzle konsekwentnie wykorzystała naturalne imperialne ambicje poniżonych w Traktacie Wersalskim Niemiec i Rosji kierując je do dalszej ekspansji, przeciwko sobie. To jest ten ważny moment, kiedy rosnące w potęgę państwo powraca i czerpie moc z wielkich idei z własnej historii co było oczywiste dla architektów przygotowujących następną wojnę. Celem II wojny światowej było dalsze rozszerzenie wpływów przedtem planowanej światowej rewolucji na dalsze zachodnie obszary Europy (Mapa Gomberga z X 1941 r.), przy sceptycznym zaufaniu do zbyt *"narodowego"* sowieckiego komunizmu. Poza tym otoczony sowieckimi szpiegami FDR chciał pozyskać Stalina do podziału świata na dwie kontrolowane przez partnerów części. Tak więc w układance mamy tradycyjne aspiracje państw narodowych i plany architektów przyszłego porządku światowego.

Sytuacja *"unijnej"* Polski…

Polska leży w przysłowiowej już strefie zgniotu Rosji i Niemiec, które historycznie *"mają się ku sobie"*, ale jednocześnie walczą o ujarzmienie konkurenta. Dziś jesteśmy na łasce amerykańskiego imperium, które do realizacji swoich mocarstwowych planów potrzebuje wiernych sojuszników w różnych zakątkach świata. Faktem jest, że mamy też autentyczne wspólne indywidualistyczne cechy w przeciwieństwie do komunalnej tradycji i doświadczeń Chin, Rosji, gdzie nie ma tradycji republikańskich i praw, i wolności jednostki. Ameryka od zawsze była dla nas magnesem i dlatego mamy wspólnych bohaterów i wspólną wiarę i nadzieję w zatrzymanie ekspansji komunizmu, który nie toleruje jednostki, jej praw i wolności.

Przeciągająca się rosyjska wojna na Ukrainie, którą lewacka UE chce wykorzystać do dalszej konsolidacji państw unijnych w jeden ściśle kontrolowany przez Niemcy organizm otwarcie zagraża naszej polskiej niepodległości i suwerenności. Do tego dochodzi jeszcze niszczący atak na polskie rolnictwo, zepchnięcie Polaków z pozycji szybko rozwijającego się państwa w kontrolowany stan niedoborów, tysięcy regulacji i wspólnego unijnego zadłużenia. Do tego potrzebne jest wariactwo klimatyczne pozbawiające narody resztek suwerenności i centralna unijna dystrybucja podstawowych dóbr jak żywność pochodzących z krajów Mercosur i Ukrainy.

Jak widać celem nie jest dalszy rozwój,

Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!
Reprezentujemy Ubezpieczalnie:
Travelers
Metropolitan
Safeco
National Grange Mutual
Progresive
Kemper
National General Formely Tower
Dairylamd
Foremost
American Modern
Quincy
Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców
Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?
Skontaktuj się z nami
Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon
GROUP
Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:
DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE
15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach
Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709
www.mgroupnow.com BasiaMrozik@optonline.net
Barbara Mrozik
NOWA LOKALIZACJA
Duży parking z tyłu budynku
244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460

dobrobyt obywateli, ale brutalna kontrola społeczeństw państw członkowskich przy koniecznym obniżeniu ich standardów życia, tak aby mieli się czymś zająć. Trudno nie zauważyć, że unijni architekci Nowego Świata są zakochani w chińskim faszystowskim modelu kontroli populacji za pomocą kredytu społecznego, którego celem jest pełna kontrola obywateli obdartych z indywidualizmu, praw i wolności. Niestety jesteśmy na drodze i na ścieżce…

Mamy więc nie tylko wojnę na Ukrainie, narastające zadłużenie, dyktat spożywania gorszej napchanej szkodliwą chemią żywności, ale elity unijne zafundowały swoim "owieczkom" destrukcyjny i destabilizujący społeczności zalew imigrantów zupełnie nie przygotowanych i niechętnych integracji z zastanymi kulturowymi normami goszczących ich krajów. Architekci nowego bałaganu światowego sięgnęli po następny historycznie sprawdzony sposób ułatwiający szybką destabilizację zachodnich kultur i społeczeństw, zaserwowano nam dużą dawkę islamu.

Zdrada wyalienowanych *"narodowych"* elit…

To zastanawiające, że walczący z islamem od wieków świat zachodni ceniący chrześcijańskie wartości, suwerenność państw narodowych i wolności indywidualnego człowieka, dziś po porzuceniu chrześcijaństwa otwiera islamowi drzwi i poddaje się bez walki w imię medialnie umocowanego multikulturalizmu i politycznej poprawności. Okazuje się, że islamski miękki podbój Europy, który nie jest przecież dla dobra jej populacji zachodzi dzięki elitom rządzących Europą. Niestety, skończyły się czasy, kiedy te ciągle jeszcze w starym stylu wybierane elity, reprezentowały interesy swoich wyborców i swoich krajów. Te elity już od jakiegoś czasu są na żołdzie ośrodków globalistycznych niszczących właśnie tożsamość i suwerenność narodów, które rzekomo reprezentują. Nastąpiła niemal kompletna alienacja, wyobcowanie. Dziwne jest jak mało ludzi potrafi zauważyć ten proces.

Dezintegracja społeczeństw państw unijnych i narastający chaos otwarcie nie respektujących naszych tradycyjnych wartości imigrantów postępuje w sytuacji, kiedy "rodzime" sprzedajne elity posługują się nakazaną lewacką ideologią promującą i narzucającą w szkołach i mediach socjalizm, genderyzm, cenzurę, tzw. tolerancję obcych nam "wartości" i seksualizację dzieci. Jednocześnie ostro zwalczając tych, którzy bronią własnej kultury, własnej tożsamości i religii. Dziś w sporze o moralności to ten ma rację kto uprawia jakąś dewiację…

Elity wykorzystują islam dla większej kontroli społeczeństw

Wydaje się, że cywilizacja chrześcijańska jest problemem dla architektów NWO dlatego używają wszelkich starań, aby praktycznie poprzez drażnienie wojnami islamu zlikwidować chrześcijan na Bliskim Wschodzie i jak to tylko możliwe w Afryce. Oczywiście trwają wieloetapowe prace nad zniszczeniem chrześcijaństwa w Europie, a szczególnie historycznie ukształtowanej moralności chrześcijańskiej zintegrowanej z narodową tradycją i tożsamością. Tak jak to było w poprzednim sowieckim rozdaniu, Boga ma zastąpić Komitet. Nie masz żadnej więzi z Bogiem, ponieważ on nie istnieje, za to jest Komitet w Brukseli, który o Ciebie zadba.

Czynnik islamski jest bardzo destrukcyjny i przypomina sytuację I Rzeczypospolitej z żyjącą oddzielnie autonomiczną mniejszością żydowską żyjącą często obok w sztetlach i gettach, jednak islam jest bardziej bezpośredni, wojowniczy zorientowany na podbój. Prorocze słowa o miękkim podboju Europy przez islamską bombę rozrodczą wypowiedział Muammar Kaddafi, dziś to się sprawdza, szczególnie w przypadkach modelu wyznawcy z czterema żonami. Dla globalistów sterujących narodowymi rządami, popkulturą, mediami i edukacją import islamu do Europy to sprawny i szybki sposób dezintegracji społeczeństw i prosta droga do planowanego CHAOSU, co dałoby im upragnioną totalną kontrolę nad społeczeństwami.

Oficjalnie chodzi o wyciszenie i pozbycie się "tubylczej" tożsamości, która mogłaby irytować, zagrażać dobremu samopoczuciu imigrantów, marsze niepodległościowe, katolickie procesje, eksponowanie chrześcijańskich czy narodowych symboli, okazywanie atrybutów, symboli wiary. Dlatego aby i imigrantom było dobrze rządy wprowadzają odpowiednie prawa z karami i restrykcjami dla płacących za to wszystko w podatkach tubylców. Teatr wariata.

Mamy ofiarowaną alternatywę: szybkiej drogi do zniszczenia Polski, naszych tradycji, kultury i odrębności, bądź powolnej bardziej "ludzkiej" drogi w pochodzie ku cywilizacyjnej przepaści z zachowaniem pewnych symboli tradycji i wiary. Wystarczy tylko wybrać odpowiednią partię polityczną albo dla bardziej zagubionych wybrać do nich rampę w postaci jakiejś trzeciej drogi, koniec jest tylko kwestią kalendarza.

Czy Polacy wybić się mogą na NIEPODLEGŁOŚĆ?

W 1800 r. w Paryżu osobisty sekretarz Kościuszki, Józef Pawlikowski (urodzony w Rozprzy k/Piotrkowa) opublikował broszurę o powyższym tytule, w walce o niepodległość proponował oparcie się o własne siły. Podobno z każdej sytuacji, jeśli ją się rozumie, jest wyjście. Potrzeba tylko nieco wyobraźni, odrzucenie apatii, politycznej poprawności i polityki wstydu. Nikt tego za nas nie zrobi, wszak nie wypadliśmy przysłowiowemu *"psu spod ogona"*, ale zrodził nas łańcuch przodków, ich wartości, marzeń i nadziei. Nie wyrzucajmy tego za okno, nie gwałćmy tego, bądźmy wierni własnej tożsamości wykutej w historii przez naszych przodków.

Przecież historia uczy nas, że jeśli nie będziemy pielęgnować własnych wartości, kultury i państwa, to zostaniemy zepchnięci do podrzędnego statusu poddanych tym, którzy o swoje wartości dbają. W historii społeczeństw, państw, cywilizacji, nie ma próżni, kiedy jedna cywilizacja upadnie, jej miejsce natychmiast zajmuje druga.

Jest źle, jeśli chodzi o konsekwentne spychanie przez architektów globalnego totalitaryzmu nas z patriotycznych pozycji, demontażu naszej tożsamości i państwa, ale dziś widać światełko w tunelu, na arenie światowej jest znienawidzony przez lewicę Trump, a w Polsce pojawił się prezydent Nawrocki.

Przecież mamy ciągle fundamenty, nie trzeba więc pomagać lewicy je rozbierać, ale trzeba na nich budować, wzmacniać wspólny polski dom dla przyszłych pokoleń. Trzeba tylko zawstydzić, zmusić, wyśmiać sprzedajność elit, tych polityków, którzy są podłymi handlarzami tego co zawsze dla prawego Polaka było najważniejsze: bezpieczna, wolna i zasobna, wierna własnym wartościom Polska dla nas i dla naszych dzieci…

Jacek K. Matysiak, Kalifornia, 2025/11/10

A & M Chiropractic, LLC





Dr. Anita & Dr. Maciek Kolodziejczak

160 West Street, Ste C
Cromwell, CT 06416

www.amchiro.com

Leczenie Nieinwazyjne

Bezpłatna konsultacja

- Dyskopatii
- Bóli głowy
- Rwy kulszowej
- Zapalenia mięśni i stawów
- Urazów powypadkowych
- Urazów w pracy (Worker's compensation)
- Kontuzji i urazów sportowych
- Wad postawy u dzieci
- Bóli kręgosłupa w czasie ciąży



Lekarze wraz z personelem mówią w języku polskim
Akceptujemy większość ubezpieczeń medycznych
jak również oferujemy dogodny plan płatności

860 - 398 - 5420



Silver Key Realty

Anna Pruszko
Broker
REB. 0792186

Tel. 203 906 2494

Kupno i sprzedaż nieruchomości,
wynajem mieszkań w Stanie Connecticut

Chwila dla dinozaurów

Anna Rawska

Występują w baśniach, filmach i trafiły nawet do mowy potocznej, robi się na ich wzór zabawki, bombki, ciastka, makarony, uczestniczą w przyjęciach urodzinowych i tańczą na ulicach. Psychologia nie potrafi wytłumaczyć, dlaczego ze wszystkich stworzeń, które zniknęły z Ziemi, akurat dinozaury zajmują w ludzkiej wyobraźni aż tyle miejsca i to od szeregu pokoleń.

Pierwszy znany opis i rysunek kości dinozaura pojawił się w 1677 roku. Zrobił je angielski przyrodnik Robert Plot. Myślał, że należały do słonia z czasów Cesarstwa Rzymskiego. Był wnikliwym badaczem, więc postarał się o obejrzenie żywego osobnika. Nic z tego. Doszedł więc do wniosku, że to kości…olbrzyma. Na jego usprawiedliwienie trzeba powiedzieć, że nie on pierwszy i nie ostatni. Ludzie znajdywali przecież te niezrozumiałe skamieniałości i przed nim- i po nim- i często uważali, że to szczątki smoków, albo gigantów zamieszkujących niegdyś Ziemię. Wśród znalezisk w jaskiniach ludzi pierwotnych, znaleziono też kości różnych dinozaurów, jakby celowo zbierane, ale co ci ewentualni kolekcjonerzy myśleli o swoich znaleziskach, nie wiemy.

Dopiero w 19. wieku, krok po kroku, naukowcy zaczęli domniemywać, że jakieś olbrzymie zwierzęta istniały, żyły- i coś się musiało z nimi stać. Albo ewolucja zmieniła je całkowicie, albo zniknęły z jakiegoś powodu. Obydwa twierdzenia, na tamte czasy, były kontrowersyjne- i w efekcie rozpętało to modę na szukanie skamielin. W ten sposób, dinozaury, o których wiedziano wtedy tak niewiele, pojawiły się nawet w popularnej powieści Charlesa Dickensa „Bleak House", wydanej początkowo w odcinkach- i weszły do kultury masowej.

Natomiast w USA paleontolodzy rozpoczęli rywalizację, kto znajdzie więcej skamielin, która przeszła do historii nauki jako Bone Wars. Dwóch z nich- Edward Drinker Cope i Othniel Charles Marsh - wdali się w tę walkę szczególnie zażarcie. Poświęcili swoje majątki na finansowanie następnych wykopalisk i sabotowali wzajemnie stanowiska przeciwnika; podkupywali doświadczonych pracowników, wysyłali szpiegów i rozpowszechniali dezinformacje. Nie pomogło to ich badaniom, ale zwróciło uwagę tzw. zwykłych ludzi. Wiedza o skamielinach zaczęła się upowszechniać. Marsh- który był ewidentnie bogatszy i lepszy w pozyskiwaniu pieniędzy na wykopaliska, także od rządu- znalazł i nazwał 80 nowych dinozaurów. Cope- miał mniejszy majątek, nie doczekał się pomocy rządowej i popadał w duże kłopoty finansowe- 56. Ale napisał ponad 1200 artykułów na temat swoich znalezisk. Chyba można uznać to za remis. Obydwaj doprowadzili do tego, że muzea zaczęły kości dinozaurów wystawiać jako eksponaty, a następnie rekonstruować z nich szkielety.

Czasem zresztą, wraz z dopływem nowych znalezisk, zmieniano ich wygląd. Obecnie wszędzie, dosłownie w każdym miejscu Ziemi, znajduje się ślady po tych wymarłych gadach.





Część tych odkryć- ok.50 rocznie- to są nieznane wcześniej gatunki i czasem trzeba robić poprawki w podręcznikach. Tak stało się niedawno, gdy okazało się, że szkielet o którym myślano, że należy do młodego T.rex, jest w istocie szkieletem nieznanego wcześniej, niewielkiego dinozaura.

Największy- do tej pory- T.Rex, zwany pieszczotliwie przez kanadyjskich naukowców Scotty, gdy ginął, miał ponad.30 lat. Był więc starym dinozaurem i najwyraźniej miał pełne przygód życie; ma ślady po ranach na ogonie i zaleczone złamania żeber, cierpiał też na infekcję szczęki.

Nowych informacji dostarczył też szkielet wykopany w tym roku w Argentynie, a należący do nieznanego wcześniej drapieżnego dinozaura, którego długość oszacowano na około 7 metrów. W pysku ma stworzenie, które jest uznawane za prehistorycznego przodka krokodyla. Najwyraźniej zginął w trakcie zjadania upolowanej tuż przed katastrofą ofiary.

„Impact; the end of the age of dinozaurs" nowa wystawa w AMNH pokazuje właśnie ten jeden, krytyczny moment i pomaga zrozumieć wszystko, co się przez to stało. Widzimy błysk i wstrząs, który nastąpił po tym, jak asteroida z siłą 10 miliardów bomb atomowych takich, jak użyto w Hiroszimie, uderzyła w powierzchnię Ziemi na terenie dzisiejszego Meksyku. Wstrząsy, tsunami, pożary lasów, planeta otoczona kurzem przez który nie przebijało się światło. Pewnie wiele osób pamięta, jak powietrze zmieniło kolor z powodu pożarów lasów w Kanadzie. Po asteroidzie stało się czarne i gęste. Zablokowało dostęp światła na co najmniej dwa lata.

Większość dinozaurów zginęła natychmiast, inne zostały przysypane pyłem i piaskiem, spaliły się, następne wymierały z braku pożywienia i zmian w środowisku; nie mogły się rozmnażać.

Była to zagłada, ale nie absolutna. W historii naszej planety zdarzały się większe. Ok. 225 milionów lat temu aktywność wulkanów na dzisiejszej Syberii, uwolniła ogromne ilości węgla i innych gazów cieplarnianych, powodując intensywne globalne ocieplenie. Wyginęło ponad 90% ówczesnego życia. Ogromna liczba morskich i lądowych roślin i zwierząt. Ekosystemy uległy załamaniu, a oceany zostały zakwaszone. Proces odnowy trwał 5 milionów lat. Naukowcy starają się ustalić, czy obecne lasy tropikalne są odporniejsze na ocieplenie niż te sprzed milionów lat. Ale tak, czy inaczej, jak wszystko, mają jakiś punkt krytyczny i jeśli zostaną zbyt mocno ogrzane, możemy mieć problem. Prawdą jest, że po każdej globalnej katastrofie- wiemy o pięciu- życie na Ziemi się odradza. Po milionach lat. I w całkowicie innej odmianie. Poprzednie formy nie są w stanie przetrwać.

Natomiast raczej nie grozi nam los dinozaurów, naukowcy nie spodziewają się ani asteroidy ani meteorytu, które mogłyby uderzyć w Ziemię, w każdym razie nie w ciągu następnych milionów lat. Nie mniej, na wszelki wypadek, prowadzi się obserwacje obiektów wędrujących przez kosmos.

Nie trzeba zresztą aż takiej katastrofy. Jedna z części nowej wystawy pokazuje, jak jedne zmiany w środowisku naturalnym prowadzą do następnych i jeśli człowiek nie reaguje, kolejny gatunek ginie z powierzchni Ziemi nieodwracalnie- nie z powodu naturalnego procesu ewolucji, a dlatego, że nie może przetrwać z powodu niszczenia siedlisk, zanieczyszczenia wody i powietrza. Tempo tego wymierania jest znacznie szybsze niż naturalna ewolucja. Jest to cicha zagłada o której mówi się zbyt mało.

Dinozaury wyginęły bez świadomości niebezpieczeństw i bez narzędzi, które mogły je uratować. Ludzkość ma i jedne i drugie. Wiedza na te tematy jest obecnie obszerna i dostępna, trzeba tylko chcieć z niej korzystać.

KATERING
u Edyty
Tradycyjna polska kuchnia na wszystkie okazje!
Wesela, komunie, chrzty, pogrzeby, urodziny, święta i inne imprezy okolicznościowe.
POLECAMY DOMOWE:
dania, potrawy, ciasta i torty, swojski stół z kiełbasami, szynkami, boczkiem, smalcem i wiejskim chlebem

EDYTA KULAK
tel: 203 224 9470
Z dostawą do domu na terenie CT

Nowy Bill Gates, Greta Thurnberg i inne fanaberie na dziś

No i oto zakrojona na cały świat - akcja obrony zagrożonej przyszłości planety, stworzona przez klimatycznych propagandystów - wali się jak domek z kart.....

A jeszcze tak niedawno jeden z najbardziej znanych promotorów sektora prywatnego na terenie działań klimatycznych, współtwórca tej agendy - Bill Gates w książce "How to Avoid a Climate Disaster: The Solutions We Have and the Breakthroughs We Need" - „Jak ocalić świat przed katastrofą klimatyczną", usiłował światu pokazać, jak wygrać ze zmianami klimatu, do czego usilnie przekonywał.

Książka „Jak ocalić świat... ukazała się w 2021 roku i przedstawia plan działania na rzecz osiągnięcia zerowej emisji netto gazów cieplarnianych, opisując zarówno istniejące technologie, jak i potrzebne innowacje. To jej autor stworzył ten mega-absurd, pielęgnowany skrupulatnie do dziś przez Unię Europejską pod nazwą „Zielony Ład".

Bill Gates był oczywiscie żywo zainteresowany rozwojem powyższej agendy z powodów fiansowych. Inwestował gigantyczne pieniądze w innowacje (Breakthrough Energy), produkcje mięsa in vitro (Be yond Meat), ośrodki pracujące nad GMO (International Rice Research Institute), a nawet rozwiązania z zakresu geoinżynierii, takie jak próby blokady światła słonecznego czy wywoływanie deszczu.

To on finansowal technologiie usuwania CO2, zielony wodór i energię jądrową i niejednokrotnie wypowiadał się o konieczności inwestycji technologicznych w trasformację energetyczną. Skutkiem jego propagandowej walki z zagrożeniami są uginające się półki z książkami o tytułach krzyczących o zbliżającej się „katastrofie", „apokalipsie" czy „końcu świata". Hollywood alarmowało społeczeństwa przerażającymi hitami, jak „Nie patrz w górę", największe światowe media celowo zmieniały język na bardziej budzący strach. Nagłówki artykułów straszyły zdjęciami huraganów, wysuszonych rzek, płonących lasów.

Jeszcze pamiętamy zmanipulowaną, otumanioną młodzież, zalewającą ulice miast w „strajkach klimatycznych"; zachęcaną do tego przez nie mniej otumanionych nauczycieli. Na naszych oczach wyszła na ulice - najczęściej w miastach niemieckich (Berlin 2021 i Luetzerach 2023), niemalże ogłoszona za świetą Greta Thurnberg, działająca według jego planu. Na naszych oczach wyrosło dające się łatwo manipulować pokolenie młodych, przekonane, że da się zmienić klimat i że nie ma przed nimi żadnej przyszłości. Wielu z tych ludzi, pod wpływem alarmistycznej atmosfery - drastycznie zmieniali styl życia; przestawali jeść mięso, przesiadali się na rower, a w skrajnych wypadkach rezygnowali z dzieci, gdyż miałyby one dorastać w świecie skazanym na rychłą zagładę.

A tu właśnie dochodzą nas wiadomości - niemal wstrząsające, nie do uwierzenia: Bill Gates zmienia flagę. Staje się to, gdy tylko Trump wygrał wybory. Nie jest tajemnicą, że Gates jeszcze przed zaprzysiężeniem spotkał się osobiście z Donaldem Trumpem. Później przynajmniej raz spotkał się z przedstawicielami nowej administracji. Trumpa. I nagle Bill przyznaje (w swoim wpisie blogowym „Three Tough Truths About Climate" z 2025 r.), że: „mechanizm centralnego planowania ze strony globalnych elit i ekspertów, szantaż polityczny i strach" - nie jest najlepszą metodą na ratowanie świata! O tym powiedział już w 1944 roku Friedrich von Hayek w książce „The Road to Serfdom" - „Droga do zniewolenia" (co za wiele mówiący - i taki dzisiejszy - tytuł!), co później (2021) zaktualizował William East Erly w książce „Tyrania ekspertów" (znowu jakże wymowny tytuł!). Ten, z dotychczas największych promotorów tak zwanego „zrównoważonego rozwoju" - z rozbrajającą szczerością przyznaje w eseju opublikowanym przed szczytem COP30 (21 listopada 2025 w Belém w Brazylii): „dajcie spokój z tym katastrofizmem – nie ma aż takiego zagrożenia"!

Wyglada na to, że jednak nie poddał się owemu „zniewoleniu!" przez „ekspertów"! W memo „Three Tough Truths About Climate" z 31 października 2025 r. ogłasza m.in., że „apokaliptyczny obraz zmian klimatu (doom narrative) jest przesadny i że priorytetem powinno być zmniejszanie ludzkiego cierpienia, a nie wyłączne ograniczanie emisji". Od teraz przekonuje on, że katastrofizm i działanie pod wpływem strachu ogranicza kreatywność i nie sprzyja innowacyjności, tak koniecznej do budowania poczucia bezpieczeństwa i dobrobytu, zaś stawianie na przedsiębiorczość obywateli - jest najlepszą metodą walki z kryzysem ekologicznym.

Dalej: Bill Gates głosi, że zamiast przeznaczać biliony na dekarbonizację, lepiej zapewnić ludziom lepszą opiekę zdrowotną, zainwestować w zabezpieczenia (systemy irygacyjne, zbiorniki retencyjne, regulowanie rzek, nowe, odporne gatunki roślin). Jego przekaz brzmi: walczmy ze skutkami, zamiast poświęcać energię ludzi na karkołomną próbę regulacji całej planety.

Tymczasem nasza „stara kobieta, która wysiaduje", jak nazwał Europę Tadeusz Różewicz w dramacie z roku 1968 - wciąż za punkt honoru obiera sobie bycie wodzem w walce o „zrównoważony rozwój", zyskuje na nowym DLC do ETS2, a portfele rządzących rozpychają się potężniej niż ciężarówki na autostradzie. Zabija się produkcję samochodów, a propaganda unijnych destruktorów życia i bezpieczeństwa wbija do głów obywtelom Unii Europejskiej, że zakup samochodu elektrycznego czy zwalnianie górników i likwidacja kopalń, uratuje - na przykład Polskę - przed suszą czy upałami. I w ten sposób to obywatele musza płacić haracz za ideologiczne fanaberie urzedników unijnych, upostaciowione na przykład w „Europejskim Zielonym Ladzie".

Podczas gdy Chiny i Ameryka oddalają się od Europy w blyskawicznym tempie - kołchoz europejski dokłada wszelkich starań, by stać się stroświeckim skansenem, uzależnionym od importu samochodów, energii, a nawet żywności (Mercosur, Ukraina). Skansenem, w którym klepie się biedę, która, jak głosi dzisiaj, po przejściu metamorfozy Bil Gates - jest największym wrogiem ludzkości w zapobieganiu skutkom zmian klimatu!

ML



11. Listopada, „Jesteś bielą i czerwienią, które nie blakną w sercu.” - uczniowie Polskiej Szkoły Sobotniej im.Bł.Ks. Jerzego Popiełuszki zgłębiają znaczenie słowa Wolność i Niepodległość

Dnia 15. listopada uczniowie Polskiej Szkoły w Derby obchodzili Dzień Niepodległości. Zaczął się on uroczystym apelem na sali gimnastycznej. Tradycyjnie wprowadzony został poczet sztandarowy Szkoły i odśpiewany Mazurek Dąbrowskiego. Wyjątkowo zamiast jedynie dwóch pierwszych zwrotek hymnu jakie rozbrzmiewają co tydzień rano w murach Szkoły, rozniosło się echem ich aż cztery.

Słowa powitania zebranych na sali nie tylko uczniów, ale rodziców i gości popłynęły ze strony pani dyrektor Szkoły **Aliny Zawojski,** która nawiązując do obchodzonego Święta, wyjaśniła młodzieży prostymi słowami czym jest niepodległość i wolność. Wypowiedź powitalna została podsumowana ważnym stwierdzeniem skierowanym do zebranych uczniów: *„To właśnie Wy- najmłodsze pokolenie niesiecie dalej tę piękną Wolność swoją nauką, ciekawością i dumą z bycia Polakami. Dziękuję Wam, że uczycie się języka Waszych Rodziców i Dziadków. Dzięki temu historia Polski żyje w Was dalej. Życzę Wam, abyście byli dumni z tego, że jesteście częścią Narodu, który potrafił podnieść się, powstać i odzyskać swoją Wolność” (…)”.*

Jak przystało na tak ważny dzień, przygotowany został specjalny program artystyczny. Wyzwania stworzenia scenariusza i kierowania niełatwą reżyserką etiudy teatralnej podjęła się nauczycielka pani **Aneta Matyszczyk.** Koncepcja przedstawienia okazała się bardzo kreatywna i wzbudziła w widowni ogromne zainteresowanie. Uczniowie, a właściwie uczennice klasy VIIa zagrał uczennice mające przygotować apel z okazji 11. Listopada, jak to bywa z przygotowaniem świętowania rocznic w szkole, zadanie nie wzbudziło entuzjazmu. Wszystkie trzy uczennice (w rolach: **Gabriela Czop, Emily Sajkowski, Veronica Golec)** w czasie lekcji z nudów zasypiają, kiedy to nauczycielka (**Aleksandra Adamek**) wychodzi z klasy „wydrukować szczegóły scenariusza”. Sen dziewczyn przeradza się w żywą podróż przez historię walki o niepodległość. Spotykają w nim uosobienie Polski „nie takiej z mapy. Takiej…co boli” (w roli, **Viktoria Kmiecik**). Polska zabiera uczennice w przeszłość. Mają one okazję zaobserwować scenę tajnych kompletów (z **Julią Rutkowski, Małgorzatą Żelechowską, Julią Noszczyk** w rolach uczestniczek zabronionych lekcji języka polskiego i historii). Pojawiają się w przedstawieniu także Legionista (**Gabriela Kaczmarczyk)** i Chłopiec z Powstania (**Patryk Chomicki)**. Kiedy uczennice współczesnej szkoły pytają o sens śmierci za kraj, Legionista odpowiada: *„A co jest sensem- jeśli nie wolność? Nie pytaj czy warto. Zapytaj… czy umiałbyś inaczej?”, na stwierdzenie uczennic, że myślały, iż „Wolność jest jak powietrze, po prostu jest”*, Chłopiec z Powstania mówi: *„Wolność, to nie jest prezent. To odpowiedzialność.”* Nie zabrakło w inscenizacji Józefa Piłsudskiego (**Aleksandra Dutkowska**) stawiającego znak zapytania nad







REPREZENTACJA przed IRS'em w języku polskim
AUDYTY - BŁĘDNE NALICZANIA - WINDYKACJE - ZAJĘCIA MAJĄTKU
Barbara Mrozik, EA - Enrolled Agent
Rozmawiam po Polsku
Enrolled Agent jest najwyższym poziomem certyfikacji udzielanej przez amerykański URZĄD SKARBOWY
203 301 0555 biuro, 203 515 5709 cell, emeil: mgrouptax@gmail.com
Potrzebujesz pomocy zadzwoń! Samemu nie podejmuj walki z IRS!







świadomością Wolności i Niepodległości współczesnych kraju, w którym żyją. Reżyserka spektaklu powołała do życia także Świadka z 1918 roku (**Michalina Starzak**) opisującego 11. Listopada: *„(…)Była cisza i wolność. Pierwszy raz bez obcego języka. Pierwszy raz bez strachu.”* Pojawiła się także sama Wolność (Samantha Małyszko), która mówi m.in. „ Nie jestem dana raz na zawsze.” Uczennice współczesnej szkoły budzą się ze snu ze stwierdzeniem, iż chcą wiedzieć więcej: „O nich, o nas, o Polsce”. Końcowymi słowami wypowiedzianymi przez wszystkich aktorów chórem były: „Niepodległość to nie historia. To wybór. Codziennie. Pamiętamy!”. Inscenizacja zakończyła się wspólnym odśpiewaniem przez zebranych piosenki „Niepodległa, niepokorna”.

Przedstawienie wzbogacone zostało odpowiednio dobraną wzruszającą muzyką, nad której realizacją czuwał pan **Robert Rutkowski**.

Spektakl zatytułowany był „Spotkanie z Wolnością”, otrzymał ogromne brawa, także od najmłodszych widzów, których akcja widowiska bardzo wciągnęła. Zainspirowani uczniowie wrócili do klas by kontynuować rozmowy o znaczeniu niepodległości i o łączącej nas wszystkich historii ze swoimi nauczycielami.

Anna Czop

FROM THE HEART HOME CARE LLC

300 New Britain Rd., Berlin, CT 06037
tel. 860-882-4623
EMAIL: fromthehearthcllc@att.net
WWW.FROMTHEHEARTHOMECARE.ORG

Nasza agencja oferuje doskonałą i niedrogą opiekę w twoim domu

Oferujemy opiekę w zakresie pomocy pielęgniarskiej CNA

PCA
HHA
CHORE
Adult Family Living

Opieka nocą
Opieka całodobowa
Opieka tymczasowa
Opieka na godziny
(pół etatu i cały etat)

Akceptujemy pacjentów z Title 19
Akceptujemy Long/short Term Care Insurance
(ubezpieczenie długoterminowe
oraz płatności z kont prywatnych

lic. HCA.0000796



POLISH HELPING HANDS LLC



ZAJMUJEMY SIĘ OPIEKĄ NAD OSOBAMI STARSZYMI,
WIĘC JEŚLI TO JEST TWOIM POWOŁANIEM, PRZYJDŹ DO NAS.

Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!

15 New Britain Ave,
Unionville, CT06085

TEL. 860-404-0499

Uroczystości upamiętniające Swęto Niepodległości i Weteranów w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Dudley, MA

W przepięknym kościele pod wezwaniem Patrona Polski św. Andrzeja Boboli mieszczącym się w miejscowości Dudley na granicy stanu Connecticut i Massachusetts, tradycyjnie odprawiane są comiesięczne msze święte za Ojczyznę. W niedzielę, 16 listopada proboszcz ks. Krzysztof Korcz odprawił msze dziękczynną z racji 107 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Uczestnicy modlili się za bohaterów tamtych czasów, za wszystkich, którzy polegli w jej obronie jak również modlono się w intencji Weteranów.
Po mszy św uczniowie z Polskiej Szkoły przy parafii Matki Bożej Częstochowskiej z Worcester pod kierownictwem p. Renaty Kalickiej zaprezentowali krótkie przedstawienie słowno-muzyczne. Przybyli do świątyni parafianie i pielgrzymi występ ten nagrodzili gromkimi brawami. Po tych uroczystościach ks. Krzysztof Korcz zaprosił wszystkich przybyłych do sali pod kościołem na smaczny poczęstunek.







RAYMOND
SENIOR PLANNING

Szeroki Zasięg Usług Dla Seniorów i Nie Tylko!
Jesteśmy tutaj, aby Ci pomóc znaleźć najlepsze rozwiązanie dla Twoich potrzeb!
Potrzebujesz pomocy?
Nie Czekaj, Zadzwoń Lub Odwiedź Nasze Biuro Dziś!

DARMOWA KONSULTACJA



Beata Raymond – licencjonowana agentka ubezpieczeń Medicare na stany CT, MA, NY, SC, FL

195 West Main St.
New Britain, CT
Poniedziałek – piątek: 9am–4pm
przerwa na lunch: 12 – 12:30pm
soboty: tylko umówione wizyty

360 #5 North Main St.
Southington, CT
Tylko umówione wizyty

(203) 699-2611
raymondseniorplanning@gmail.com
raymondseniorplanning.com

- Zapisy do programu ubezpieczenia zdrowotnego dla seniorów Medicare składanie wniosków o państwową emeryturę (Social Security)
- pomoc w wyborze odpowiedniego planu Medicare
- zapisy do programu Medicaid (Stanowa pomoc dla seniorów z niskimi dochodami
- ubezpieczenia zdrowotne przez Access Health (Obama Care) dodatkowe plany ubezpieczeń (Dentysta, Ekstra pokrycie na leki, zabiegi, itp.)
- indywidualne plany 401K, IRA, Annuity, Life Insurance,

We do not offer every plan available in your area. Currently we represent 10 organizations which offer 62 products in your area. Please contact Medicare. gov, 1-800-MEDICARE, or your local State Health Insurance Program (SHIP) to get information on all of your options.

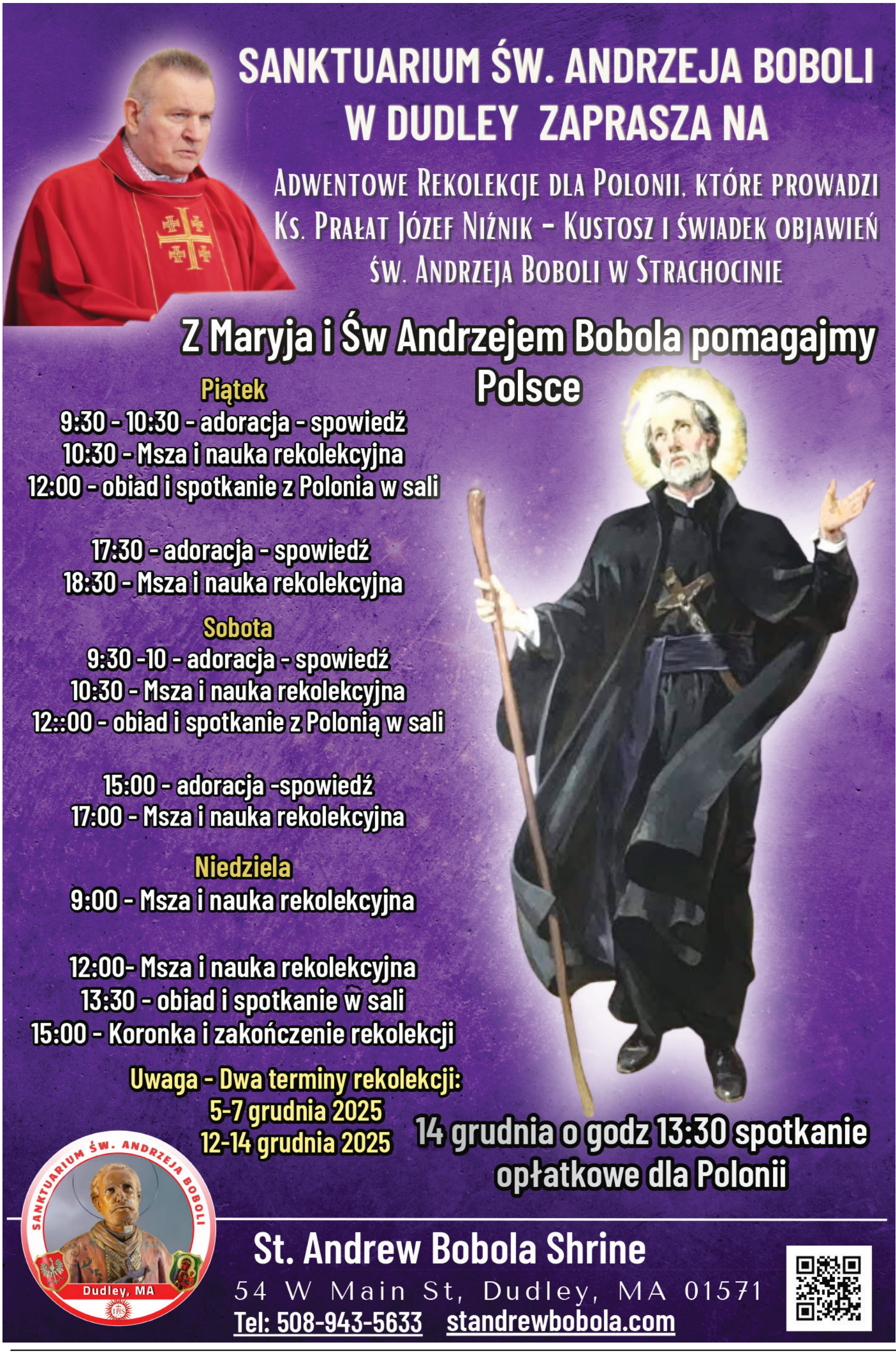
SANKTUARIUM ŚW. ANDRZEJA BOBOLI
W DUDLEY ZAPRASZA NA
Adwentowe Rekolekcje dla Polonii, które prowadzi
Ks. Prałat Józef Niżnik - Kustosz i świadek objawień
św. Andrzeja Boboli w Strachocinie
Z Maryja i Św Andrzejem Bobola pomagajmy Polsce
Piątek
9:30 - 10:30 - adoracja - spowiedź
10:30 - Msza i nauka rekolekcyjna
12:00 - obiad i spotkanie z Polonia w sali
17:30 - adoracja - spowiedź
18:30 - Msza i nauka rekolekcyjna
Sobota
9:30 -10 - adoracja - spowiedź
10:30 - Msza i nauka rekolekcyjna
12::00 - obiad i spotkanie z Polonią w sali
15:00 - adoracja -spowiedź
17:00 - Msza i nauka rekolekcyjna
Niedziela
9:00 - Msza i nauka rekolekcyjna
12:00- Msza i nauka rekolekcyjna
13:30 - obiad i spotkanie w sali
15:00 - Koronka i zakończenie rekolekcji
Uwaga - Dwa terminy rekolekcji:
5-7 grudnia 2025
12-14 grudnia 2025
14 grudnia o godz 13:30 spotkanie opłatkowe dla Polonii
SANKTUARIUM ŚW. ANDRZEJA BOBOLI
Dudley, MA
St. Andrew Bobola Shrine
54 W Main St, Dudley, MA 01571
Tel: 508-943-5633 standrewbobola.com

LISTOPADOWE UROCZYSTOŚCI PARAFIALNE I SZKOLNE W BRIDGEPORT, CT























Andrzej Więciorkowski





UROCZYSTOŚĆ POLONIJNA PRZED RATUSZEM W BRIDGEPORT





Sobota 8 października była szczególnym dniem w naszej polonijnej społeczności. Tego dnia z okazji **107 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę** na budynku urzędu miasta w Bridgeport została wciągnięta polska flaga . Zaszczytu tego dostąpiła **Pani Alfreda Mozdżer** - znana polonijna działaczka, która od lat wspiera społeczność harcerską, zachowuje i pielęgnuje naszą tradycję, język i kulturę. Została ona wyróżniona przez **Majora Miasta Bridgeport Josepha M. Ganim** specjalnym listem gratulacyjnym. W wydarzeniu tym, którego inicjatorem była **Polska Szkoła Kultury i Języka Polskiego im. Św. Jana Pawła II oraz parafia św. Michała w Bridgeport** brała udział młodzież szkolna wraz z nauczycielami, parafianie, Weterani z Placówki #24 oraz harcerze, którzy swoim zaangażowaniem i postawą przypominają nam o wartościach patriotycznych.

Tekst i zdjęcia Andrzej Więciorkowski

















Oliwia Bosomtwe „Jak biały człowiek.“ Opowieść o Polakach i innych.

Oliwia Bosomtwe, ciemnoskóra 33-letnia Polka, urodzona i wykształcona w Polsce, aktualnie dziennikarka i pisarka, podejmuje temat traktowania ciemnoskórych mieszkańców w naszym kraju. W wywiadach przeprowadzonych z kilkoma Afropolakami, stara się przedstawić czytelnikowi tych ludzi żyjących wśród nas, mijanych na ulicy, spotykanych w komunikacji miejskiej, na uczelni, w szkole. W przeprowadzonych wywiadach porusza najistotniejsze tematy dotyczące pochodzenia: skąd się wzięli w Polsce, jakie mieli relacje rodzinne, jaką pozycję zawodową osiągnęli, jakie jest ich zaangażowanie w życie społeczne i kulturalne naszego kraju.

Jako reprezentatywną grupę rozmówców afrykańskiego pochodzenia autorka wybrała ludzi urodzonych w latach 70-tych, 80-tych i 90-tych, z matek Polek i czarnoskórych ojców, studiujących w Polsce - mieszkańców Ghany, Nigerii, Kenii, Etiopii, Kamerunu, Sierra Leone, Senegalu, Wybrzeża Kości Słoniowej. W większości związki Polek z Afrykańczykami nie przetrwały, samotnie lub przy wsparciu rodziny wychowywały i kształciły swoje dzieci. Niewiele ciemnoskórych dzieci urodzonych w Polsce poznało bliżej swoich ojców czy było zaproszonych do kraju ich pochodzenia. Tylko nielicznym się to udało, taką wybranką losu jest Juliet Sylwia Macharia Nidivanga. Ojciec zaprosił ją do Kenii, już jako dorosłą osobę, by poznała jego rodzinę (rodziców, siostrę, braci, żonę i przyrodnie rodzeństwo). Mimo że była przyjęta życzliwie, to wizyta w Kenii utwierdziła w niej miłość do matki Polki i przynależność do naszego narodu.

Mamy w naszym społeczeństwie również Afrykańczyków, najczęściej mężczyzn, którzy przybyli na studia do Polski i pozostali. Ciekawą postacią, przedstawicielem tej grupy, jest Mamadou Dioufem, pochodzący z Senegalu. Studiował weterynarię w latach 80-tych w warszawskiej SGGW, w latach 90-tych zrobił doktorat z higieny żywności i miał pozostać na uczelni, jednakże hiperinflacja, która spowodowała cięcia kadrowe na uczelni, nie umożliwiła mu pracy naukowej. Związał się z grupą muzyczną Voo Voo i jest do dziś w Polsce, z wyboru.

Inny znany ciemnoskóry Polak to reżyser Wiktor Bagiński, korzystający z pseudonimów Wiktor Okwar czy Ahmed Ali, urodzony w 1994 roku we Wrocławiu, wychowany w Dzierżoniowie, ukończył AST w Krakowie, dorosłe życie związał z Warszawą. Reżyserował sztuki w teatrach Opola, Krakowa, Poznania i Warszawy, znany w środowisku, nagradzany za swoją działalność na konkursach i festiwalach.

Rozmówcą Oliwii Bosomtwe zgodził się być Janusz Majewski, przedstawiciel



innego pokolenia Afroeuropejczyków, urodzonych w 1946 roku, czyli w rok po zakończeniu II wojny światowej. W tym roku miało miejsce zjawisko demograficzne nazwane przez autorkę „zamurzynieniem“, będące konsekwencją przybycia do Europy z armią amerykańską dużej liczby czarnoskórych żołnierzy. W 1946 roku w Europie przyszło na świat wiele ciemnoskórych dzieci. Matkami były też Polki, robotnice przymusowe w Niemczech lub więźniarki z wyzwolonych obozów koncentracyjnych. Część ciemnoskórych dzieci wróciło do Polski ze swoimi matkami, a część porzucona przez oboje rodziców, przewieziono z Niemiec, gdyż uznano, że w kraju ich matek będzie im najlepiej. Janusz Majewski, aktualnie 78-latek, nie pochwala tego pomysłu, uważa, że powojenna Polska nie była przygotowana na różnorodność rasową. On i wiele innych ciemnoskórych sierot wojennych trafiło do domów dziecka. Mimo trudnego dzieciństwa odnaleźli w Polsce swoją tożsamość i czują się Polakami. Janusz mieszkał i pracował w naszym kraju do 1982 roku. Działał w ruchu „Solidarność“, był internowany, po uwolnieniu wyjechał do USA, aktualnie mieszka w Chicago. W USA próbował wrócić do środowiska Afrykańczyków, ale nie udało się, przystał do chicagowskiej Polonii, ale też nie do końca czuje się zintegrowany z tym środowiskiem.

Autorka przedstawia nie tylko wybrane osoby czarnoskórej mniejszości w Polsce szacowanej aktualnie na około 5-10 tysięcy ludzi. Opisuje też wydarzenia, które miały łączyć przyjaźnią Polaków z mieszkańcami Afryki. Takim wydarzeniem był zorganizowany w czerwcu 1955 roku w Warszawie Światowy Festiwal Młodzieży, na którym zarejestrowano 911 osób z Afryki. Byli też delegaci z Ameryki Południowej, gdzie najliczniejszą grupę stanowili Brazylijczycy. Impreza zorganizowana przez socjalistyczne władze PRL-u miała przekazać światu, że młodzież polska i cały naród żywi pragnienie pokojowego współżycia i przyjaźni ze wszystkimi narodami. Po latach określono, że była to wielka impreza alkoholowo-erotyczna, czego pokłosiem były kolejne nie białe „festiwalowe dzieci“.

Innym wydarzeniem, dokumentowanym w prasie i Polskiej Kronice Filmowej, umacniającym przyjaźń Polski z Afryką, było zlecenie polskiej rzeźbiarce Alinie Ślesińskiej wykonania w Ghanie monumentalnej rzeźby prezydenta Kwame Nikrumaha. Wydarzenie uznano za wyróżnienie dla polskiej artystki. Nad 23 metrowym pomnikiem z kolorowego kamienia nasza rzeźbiarka pracowała w Ghanie 1,5 roku, gdzie była przyjmowana z honorami i gdzie goszczono nie tylko ją, ale również rodzinę i przyjaciół.

Autorka przypomina wydawane w latach 60-tych czasopismo „The Polish Review“, którego reporterzy mieli za zadanie m.in. propagandową misję pokazywania Afrykańczyków w socjalistycznej Polsce. Magazyn opisywał krótkie wizyty dyplomatów, uczestników seminariów, relacje z życia studentów pozostających w Polsce na dłużej, czasem urywki z życia międzynarodowych małżeństw i ich problemy. Czasopismo było redagowane w języku angielskim, bogato ilustrowane zdjęciami najlepszych polskich fotografów, utrzymane w międzynarodowej stylistyce fotoreportażu na owe czasy bardzo efektowne. Pokazywało w kolorowych barwach siermiężną rzeczywistość PRL-u przyciągając zagranicznego czytelnika i zachęcając Afrykańczyków do studiowania w Polsce.

W książce przypomniano trzy czarnoskóre postacie, które zapisały się pozytywnie w naszej historii i o których warto pamiętać. Byli to:

1) Jean Lapierre, adiutant Tadeusza Kościuszki, który przybył wraz z generałem do Polski i jako człowiek gruntownie wykształcony piastował funkcję kasjera w majątku księcia Dominika Radziwiłła oraz sekretarza korespondencji francuskiej w Komisji Rządowej Przychodu i Skarbów Królestwa Polskiego.

2) Augustus Browne, przybył do Polski w 1922 roku, pracował jako muzyk, grywał epizody w przedwojennych filmach. W 1941 roku wstąpił do Związku Walki Zbrojnej, a w 1944 roku brał udział w Powstaniu Warszawskim. Po wojnie wyemigrował do Wielkiej Brytanii.

3) Władysław Jabłonowski, zwany „Murzynkiem“, ciemnoskóry polski generał, dowództwa brygady Legionów Polskich

Autorka zwraca uwagę czytelnika na kolonialne zakusy II RP związane z Madagaskarem. Zainteresowanie Polaków było bardzo duże, w samym 1935 roku do Ligi Morskiej i Kolonialnej zapisało się 280 tysięcy ludzi. Tylko brak zainteresowania Francji w zbyciu wyspy na rzecz Polski i wybuch II wojny światowej pokrzyżowały plany kolonizacyjne.

Czytając książkę wyczuwa się niechęć ciemnoskórych mieszkańców naszego kraju do używania wobec nich słowa „Murzyn“, ponieważ budzi niesmak i poczucie podrzędności. Dodatkowo, w języku polskim utarło się wiele negatywnych powiedzeń i przysłów z tym słowem, które są odbierane jako obraźliwe (np. „Murzyn zrobił swoje, Murzyn może odejść“ lub „Sto lat za Murzynami“). Rozmówcy Oliwii Bosomtwe podkreślają, że są czarnoskórymi Polakami. Urodzili się tutaj, tu dorastali, tu mają swoje życie i swoją tożsamość, która jest spleciona z polskością, choć różni się od tej stereotypowej wizji „białego Polaka“. Janusz Majewski, wspomniany powyżej Polak z afrykańskimi korzeniami, stwierdza, że nie podobają mu się określenia Afroamerykanin, Afroeuropejczyk czy Afropolak, chciałby, żeby ludzie mówili o nim „czarnoskóry Polak“ lub po prostu „Polak“.

Reasumując, książka ma wartości poznawcze, przybliża na wielu płaszczyznach problemy ciemnoskórej mniejszości w naszym społeczeństwie, uwrażliwia na słowa i gesty wobec ludzi o innym kolorze skóry. Równocześnie uważam za stronnicze podejście autorki do tematu nierównego traktowania Polaków “białych” i “czarnych”. Bohaterowie książki to sami pozytywni przedstawiciele mniejszości afrykańskiego pochodzenia, osoby inteligentne, wykształcone, zintegrowane ze społeczeństwem. Autorka nie odnosi się do ciemnoskórych imigrantów spotykanych na dworcach, ulicach czy targowiskach dużych miast. Nie dochodzi, skąd pochodzą, co robią, gdzie mieszkają i co sprowadza ich do Polski, jak planują zintegrować się ze społeczeństwem. Nie zgadzam się z zarzutami wobec Polaków, że kolor skóry jest ciągle pierwszym elementem, który zauważamy i według którego oceniamy ludzi. Takie sytuacje miały miejsce w dzieciństwie Janusza, Oliwii i Wiktora, którzy wychowywali się w małych miastach, ponad 20 lat temu. Uważam, że od tego czasu dużo się zmieniło i mamy dużo więcej tolerancji wobec cudzoziemców. Wskazane, aby szacunek i akceptacja w zróżnicowanym rasowo społeczeństwie była obustronna. Lepiej budować mosty porozumienia i jednoczyć, a nie dzielić.

Czy autorce udało się uwrażliwić współczesnych Polaków na czarnoskórych obywateli w naszym społeczeństwie? - przekonajcie się sięgając po tę książkę

Renata Jarzębińska-Skupień

Uniwersytet Trzeciego Wieku, Rzeszów

Nowojorska mieszanka

W opracowaniu Anny Rawskiej

* 27 Festiwal Szopen&Przyjaciele w tym roku został podzielony na trzy części. Koncert inauguracyjny odbył się w konsulacie RP na Manhattanie, gdzie gości powitał konsul generalny Mateusz Sakowicz

Obecny był również przedstawiciel konsulatu Włoch oraz poprzedni zespół organizujący te Festiwale, włącznie z Marianem Żak, byłym dyrektorem New York Dance& Art Innovations, który przez ćwierć wieku był głównym organizatorem tych muzycznych spotkań, które pierwotnie miały propagować wykonawców, artystów, oraz polską muzykę i sztukę w Ameryce.

Każdy z trzech tegorocznych koncertów ma inny temat przewodni. Pierwszy:

100-lecie Związku Kompozytorów Polskich. Program składał się z utworów polskich kompozytorów ostatniego stulecia w interpretacji młodych, międzynarodowych wykonawców. Koncert drugi, jazzowy; w Klavierhause, to uczczenie 100-lecia urodzin Oscara Petersona. Zakończnie Festiwalu, 24 listopada, to znów Konsulat i pianistyczne wariacje na temat Gershwina.

* W tegorocznym TCS New York Marathon finiszowało 59,226 biegaczy ze 130 krajów- co znaczy, że jest to największy maraton na świecie, także pod względem ilości widzów. Dwa miliony dopingujących! od pierwszego zawodnika, do ostatniego. Nawet wtedy, gdy wszystkie formalne punkty wolontariuszy są już zlikwidowane, to ostatnich biegaczy, już w ciemnościach, mieszkańcy witają oklaskami i dodają im otuchy, niektórzy przynoszą wodę i coś do jedzenia, Trzeba też powiedzieć, że na ogól także ci ogromnie zmęczeni, niekiedy wręcz wyczerpani maratończycy, zdobywają się na podziękowanie, kilka słów, uśmiech.

Dużo jest też tego dnia muzyki, na Manhattanie co kilka przecznic gra inny zespół lub DJ. W tym roku zarówno widzowie, jak i niektórzy biegnący tańczyli do hitów rapera Bad Bunny w jednym miejscu, a w innym śpiewali wspólnie „New York, New York". Atmosfera miasta w ten dzień, nawet dla osób, które nie pasjonują się żadnym sportem, jest naprawdę niezwykła.

* Świętowanie Diwali na Na Times Square, odwołane z powodu pogody, odbyło się- pomimo deszczu- dwa tygodnie później. Publiczność przywitał konsul Indii, oraz Neeta Bhasin, założycielka i producentka tej, odbywającej się od 10 lat, imprezy. Kilkanaście firm przygotowało różnego typu prezenty dla uczestników, restauracje dania do spróbowania, a koncert z udziałem wielokrotnie nagradzanych gwiazd, przyciągnął tłumy. Pokazano nie tylko etniczne, tradycyjne tańce, ale także współczesne. Wystąpił np. chór męski z nowoczesnymi aranżacjami ludowej muzyki, ale zaśpiewali też- na swój sposób- kilka znanych piosenek z filmów amerykańskich. Gwiazdą koncertu był Malkhit Singh, nazywany „człowiekiem o złotym głosie", który słynie z łączenia tradycyjnej pendżabskiej muzyki ludowej ze współczesnymi brzmieniami, tworząc „zachodnią muzykę pendżabską". Ogromna dawka energii. Cały koncert był filmowany i będzie dostępny na YouTube. Diwali to święto zwycięstwa światła i dobrych energii nad ciemnością, obchodzone w każdej z indyjskich grup religijnych i prowincji nieco inaczej, ale zawsze ogromnie radośnie.

* „First Sun" to tytuł instalacji, którą od niedawna można oglądać przy Doris C. Freedman Plaza, czyli na rogu 5th Ave&60th Street. To współczesne wyobrażenie staroegipskiego bóstwa, hybryda człowieka i skarabeusza. Chopri, bóg wschodzącego słońca, zrobiony jest z mieniących się pigmentów na bazie kryształów, które zmieniają kolor w zależności od światła i pory dnia. Warto poczekać na słoneczny dzień, żeby zobaczyć, jak ta mająca ponad pięć metrów wysokości rzeźba lśni zielono-filetowymi rozbłyskami.

Autorką instalacji Monira Al Qadiri, pochodząca z Senegalu kuwejcka artystka wizualna, która obecnie mieszka w Berlinie.

* 28 listopada, czyli w Native American Heritage Day- pokazy tańca i tradycji różnych plemion. Impreza familijna, zawsze bardzo ciekawa. Od 11AM-4 PM w National Museum of the American Indian przy 1 Bowling Green. Uwaga; przed wybraniem się, warto sprawdzić, czy muzeum jest czynne, z wiadomych powodów było ostatnio niedostępne.

* I znów sezon uroczystego zapalania lampek na kolejnych choinkach; 2 grudnia w Bryant Park, połączone z występami na lodzie i fajerwerkami, ale jest konkurencja; tego samego dnia będzie zapalana choinka w Seaport i tu z kolei przewidziano duży koncert. 3 grudnia w Rockefeller Center, a 4 przy giełdzie, już od 3 PM- jarmark, koncerty, celebryci.

* Od 5 grudnia- 4 stycznia; The Gingerbread Workshop Experience przy 19 Fulton Street. Zajęcia na których można wykonać- duży!- dom z piernika, zaraz po obejrzeniu wystawy dzieł architektów. Wszystkie elementy są wypiekane każdego dnia przez lokalnych cukierników. Bilet; $139 za jeden piernikowy dom, który może konstruować grupa do 4 osób. Po zakończeniu budowy, piernikowe dzieło sztuki zostanie perfekcyjnie opakowane, żeby każdy mógł wziąć swoje- do podziwiania lub zjedzenia. Informacje i bilety: https://www.tickettailor.com/events/museumofarchitecture



Diwali na Times Sq



Marian Żak z małżonką i inni goście na otwarciu festiwalu Szopen&Przyjaciele w Konsulacie RP w Nowym Jorku



Dopingujący na trasie maratonu



First Sun

Świątek nie zachwyca regularnością?

Iga Świątek



Iga Świątek odpadła w WTA Finals po fazie grupowej. Serwis lastwordonsports.com ustalił „power ranking" tenisistek, gdzie brano pod uwagę ich dyspozycję głównie w ostatniej części sezonu. Świątek znalazła się na czwartej pozycji. Wskazano, co jest u niej zaskakujące w negatywnym tego słowa znaczeniu.

Iga Świątek ma jeszcze przed sobą mecze w Billie Jean King Cup, ale najważniejsze zmagania w WTA Tour dobiegły końca. Polska tenisistka piąty raz z rzędu zakwalifikowała się do WTA Finals. Raszynianka ma z tą imprezą słodko-gorzkie wspomnienia. Co prawda w 2023 roku w meksykańskim Cancun wygrała WTA Finals, ale łącznie trzy razy kończyła rywalizację już po fazie grupowej. Wliczamy w to również występ w tym sezonie.

Rybakina najskuteczniejsza na finiszu

Najpierw Świątek pokonała Madison Keys, ale następnie uległa Jelenie Rybakinie oraz Amandzie Anisimovej. Wcześniej po myśli naszej tenisistki nie ułożyły się też turnieje w Chinach. Przed zmaganiami w Pekinie i Wuhan było natomiast zwycięstwo w Seulu.

Jack Beatnik, dziennikarz lastwordonsports.com, stworzył power ranking tenisistek, gdzie liczyły się głównie występy w ostatniej części sezonu. Na pierwszym miejscu pojawiła się Jelena Rybakina, co nie jest żadnym zaskoczeniem. Kazaszka zaprezentowała imponujący finisz w tourze. Najpierw wyszarpała awans do WTA Finals, a następnie wygrała turniej w Rijadzie z kompletem zwycięstw. I choć Rybakina w światowym rankingu plasuje się na 5. pozycji, to w końcówce sezonu była najbardziej kompletną zawodniczką.

Świątek nie zachwyca regularnością? „Największa słabość"

„WTA Finals nie był dla Świątek udanym turniejem, choć zazwyczaj prezentuje się bardzo dobrze w takich dużych imprezach. Momentami grała fantastyczny tenis, ale przez większość czasu miała problem z utrzymaniem regularności i to już od jakiegoś czasu jest jej największą słabością" - napisano na portalu lastwordonsports.com.

„Choć w 2025 roku bywała znakomita, Świątek wyglądała momentami dość słabo, i z tego powodu umieszczamy obecną wiceliderkę rankingu na czwartym miejscu. Regularność była kiedyś jej największym atutem, ale wydaje się, że już nie jest" - dodano, tłumacząc czwartą pozycję Polki.

Na ten moment w sezonie 2025 Świątek rozegrała 79 meczów. Wygrała 62 z nich. Wygrała trzy turnieje rangi WTA.

Rewolucja w Ekstraklasie, nadchodzi wielka zmiana. Na to długo czekano

PKO BP Ekstraklasa poza znacznym rozwojem sportowym planuje wprowadzić także nowe rozwiązania mające na celu lepsze zrozumienie decyzji sędziów przez kibiców. Jak przekazał Piotr Wołosik w programie „Ofensywni" niektórzy arbitrzy w przerwie zimowej udadzą się do Turcji, gdzie odbędzie się szkolenie w tej kwestii. Tym samym nasza liga dołączyć do najlepszych lig świata, które już korzystają z tego rozwiązania.



Szymon Marciniak

Ciągle do przodu idzie polska piłka. W kolejnym sezonie z rzędu mamy okazję do oglądania przedstawicieli PKO BP Ekstraklasy w europejskich pucharach. Co więcej, kampania 2025/2026 jest pierwszą w historii, gdy w fazie ligowej zameldowały się wszystkie drużyny biorące udział w kwalifikacjach.

Co ciekawe, poza pionem sportowym do rewolucji ma także dojść w kwestii sędziowskiej, a wszystko do życia może wejść już podczas wiosennej rundy rozgrywek Ekstraklasy. Jak przekazał Piotr Wołosik w programie „Ofensywni" niebawem może dojść do... sprawdzianu arbitrów. Wszystko w celu lepszego zrozumienia decyzji sędziowskich przez kibiców.

Będzie rewolucja, to może stać się faktem już niebawem

Zdaniem dziennikarza podczas najbliższej przerwy między rundami ma dojść do obozu w Turcji, gdzie odbędzie się odbędzie się sprawdzian arbitrów. Chodzi o podawanie komunikatów decyzji VAR na cały stadion.

- Konkretyzuje się obóz zimowy dla sędziów w Turcji. Będzie tam kilkudziesięciu polskich arbitrów, w tym ok. 10 pań. Tam będzie sprawdzian dotyczący komunikowania swoich decyzji kibicom. [...] Do wyuczenia będzie 20 komunikatów [...] Sędziowie sprawdzą się w wystąpieniach publicznych, bo to jednak jest mnóstwo osób na stadionie i trzeba im to odpowiednio przekazać. Do tego trzeba mieć trochę odwagi, a języka w gębie można zapomnieć, a ma to być jasne, zrozumiałe i przejrzyste.

Tym samym PKO BP Ekstraklasa może dołączyć niebawem do takich lig, jak Premier League czy portugalska Liga Portugal, gdzie komunikaty sędziowskie po analizach VAR są ogłaszane na cały stadion. Ostatnie spotkania aktualnej rundy Ekstraklasy odbędą się 8 grudnia. Liga do gry wróci 30 stycznia. Możliwe, że drużyny do rywalizacji wrócą wraz z komunikatami sędziowskimi.

14-letni Polak mistrzem świata. O jego wyczynie mówi cały świat

Michał Szubarczyk robi prawdziwą furorę w świecie snookera. 14-letni talent z Lublina właśnie zapisał się w historii tej dyscypliny, zdobywając w Katarze amatorskie mistrzostwo świata International Billiards & Snooker Federation. W wielkim finale turnieju pokonał znacznie bardziej doświadczonego reprezentanta gospodarzy, Alego Alobaidliego, wygrywając 5:2.



Teresa Ciechanowski D.M.D.
Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego
T.C. Dental
Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych
Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych
Prosimy dzwonić pod numer
860-229-0622
Mówimy po Ukraińsku
Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat
z ubezpieczeniami stanowymi
Husky A, Husky B
LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU
393 West Main St.New Britain, CT

Michał Szubarczyk urodził się 12 stycznia 2011 roku w Lublinie, w rodzinie od lat związanej ze snookerem. Jego ojciec, Kamil, jest certyfikowanym trenerem European Billiards and Snooker Association oraz sędzią, a mama Barbara również zajmuje się sędziowaniem zawodów. W takim otoczeniu pasja do gry pojawiła się naturalnie.

Po licznych triumfach na polskich stołach snookerowych, lublinianin coraz śmielej zaznacza swoją obecność na arenie międzynarodowej. W 2024 roku, mając zaledwie 13 lat, został mistrzem świata IBSF do lat 21, rywalizując z przeciwnikami często o kilka lat starszymi. Rok 2025 przyniósł mu kolejne tytuły - mistrza Europy w kategoriach do 16 i 18 lat. Teraz na swoje konto dopisał kolejny sukces - zdobył w Katarze amatorskie mistrzostwo świata International Billiards & Snooker Federation.

Michał Szubarczyk z tytułem mistrza świata. Ma tylko 14 lat

Już od pierwszych dni turnieju widać było, że Polak przyjechał do Kataru po coś więcej niż tylko cenne doświadczenie. Faza grupowa nie sprawiła mu najmniejszych problemów, a w fazie pucharowej jego forma rosła z meczu na mecz. W ćwierćfinale wyeliminował broniącego tytułu Pakistańczyka Muhammada Asifa, a w półfinale pewnie pokonał Nicolasa Mortreux z Francji.

Mecz o mistrzostwo z Alego Alobaidlim rozpoczął się od niezwykle zaciętej partii, która trwała niemal 75 minut. Choć początkowo lepszy okazał się Katarczyk, młody Polak szybko odzyskał rytm gry i przejął pełną kontrolę nad pojedynkiem. Od drugiej partii Szubarczyk prezentował snooker na najwyższym poziomie - pewny, dojrzały i niezwykle skuteczny. Ostatecznie oddał rywalowi tylko jedną kolejną partię, a spotkanie zakończył efektownym breakiem 76 punktów, pieczętując w ten sposób swój tytuł mistrza świata. Z Katarczykiem wygrał ostatecznie 5:2.

Wszystkie te osiągnięcia sprawiły, że Szubarczyk otrzymał przepustkę do zawodowego świata snookera. Dzięki karcie World Snooker Tour na sezony 2025/2026 i 2026/2027 stanie się najmłodszym graczem w historii tej prestiżowej serii.

Tak wygląda ranking zarobków tenisistek w 2025. Oto miejsca Świątek



Iga Świątek od lat jest jedną z najlepiej zarabiających sportsmenek na świecie. Sezon 2025 również przyniósł jej olbrzymie pieniądze, ale tym razem na kortach zarobiła mniej niż Aryna Sabalenka. W rankingu zarobków tenisistek nie brakuje też paru „niespodzianek". To niesamowite, jak wysoko znalazła się zawodniczka, która jeszcze niedawno nie miała nawet wystąpić w WTA Finals.

Iga Świątek jest jedną z najbardziej rozchwytywanych tenisistek na świecie, jeśli chodzi o zainteresowanie sponsorów. Ma kontrakty reklamowe z takimi markami jak Rolex, Lego czy Oshee, a do niedawna była też jedną z ambasadorek Porsche. Tym samym Polka posiada wiele źródeł zarobków, ale to wciąż gra na kortach przynosi jej prawdopodobnie największe pieniądze. W sezonie 2025 naprawdę się „obłowiła".

To niesamowite, ile zarobiła Świątek. TOP2 w WTA

Po zakończeniu WTA Finals otrzymaliśmy finalny ranking najlepiej zarabiających tenisistek w minionym sezonie. Niespodzianki na szczycie nie było. Najwięcej za udział i wygrane w turniejach zarobiła Aryna Sabalenka. Na jej konto spłynęło 15 008 519 dolarów, co jest rekordem wszech czasów - Białorusinka pobiła wynik Sereny Williams z 2013 roku (nieco ponad 12 mln). Iga Świątek znalazła się za to na drugim miejscu. Nasza tenisistka zarobiła 10 112 532 dolarów, z czego najwięcej wzięło się oczywiście z triumfu w Wimbledonie.

Trójkę najlepiej zarabiających zawodniczek w 2025 roku nieoczekiwanie zamyka Jelena Rybakina. Kazaszka jeszcze przed startem w WTA Finals (do którego zakwalifikowała się w ostatnim momencie, wyprzedzając w liczbie punktów Mirrę Andriejewą) nie była nawet blisko Coco Gauff czy Amandy Anisimovej. Wygrana w zawodach kończących sezon przyniosła jej jednak ponad 5 mln dolarów!

Dopiero na czwartym miejscu znalazła się natomiast wspomniana Gauff. To może zaskakiwać, bo w tym roku triumfowała przecież w Roland Garros. 21-latka powinna to sobie jednak odbić na kontraktach reklamowych, które pozwalają jej w ogólnym rozrachunku być najlepiej opłacaną tenisistką na świecie i jedną z kilku najlepiej zarabiających sportsmenek.

TOP5 rankingu zarobków w WTA za sezon 2025:

1. Aryna Sabalenka 15 008 519 dolarów
2. Iga Świątek 10 112 532 dolarów
3. Coco Gauff 8 456 632 dolarów
4. Amanda Anisimova 7 969 845 dolarów
5. Jelena Rybakina 7 260 577 dolarów
6. Jessica Pegula 5 262 311 dolarów
7. Jasmine Paolini 5 253 997 dolarów
8. Mirra Andriejewa 4 726 226 dolarów
9. Madison Keys 4 357 787 dolarów
10. Elise Mertens 2 895 029 dolarów

Na podstawie: PAP, informacje własne, Sport.pl, Interia

Andrzej Więciorkowski

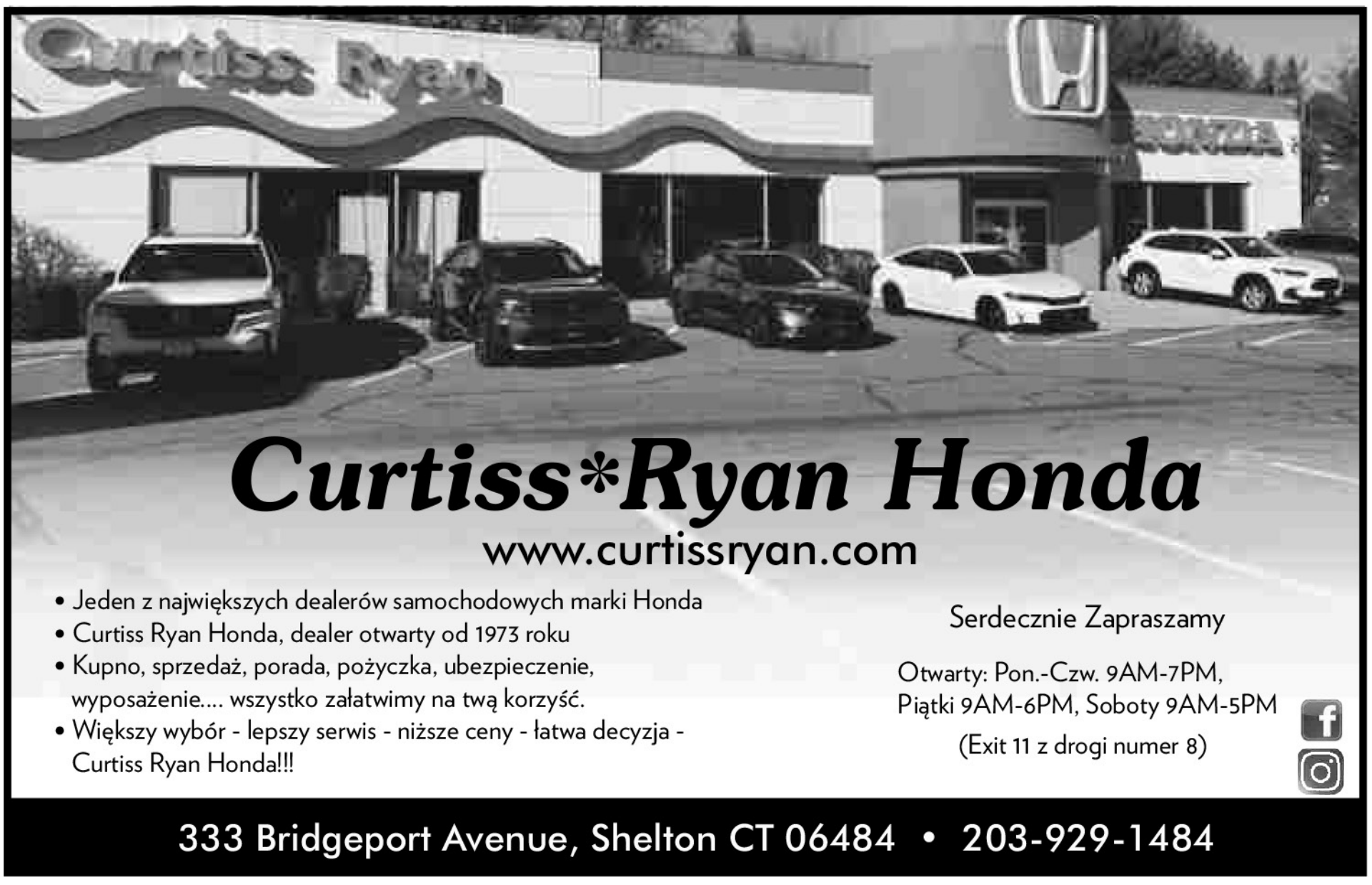



Spotykają się koledzy:
- Marian, co tam w pracy?
- A nic... W zeszłym tygodniu nasz szef utknął w windzie.
- I co zrobiliście?
- Nic, ciągle się zastanawiamy.

***

- Tato, co to jest GPS?
- Mówi Ci, gdzie jechać i jak.
- Jak mama?

***

Pierwszy dzień w więzieniu. W mojej celi jest jakiś stary pryk, który siedzi tu chyba od zbudowania placówki.
Podchodzi do krat i głośno krzyczy: DWANAŚIE!
Ze wszystkich cel nagle wyłania się wielgachny śmiech.
Chwilę później słyszę z innej celi krzyk: CZTERY!!!
Wszyscy poza mną się śmieją.
Pytam dziada z celi, o co z tym chodzi.
„Nie chciało nam się opowiadać całych żartów, więc nadaliśmy im numery“
Dziwne, ale może trafi mi się szczęście, podchodzę do krat i krzyczę: SIEDEMDZIESIĄT DWA
Chwila ciszy. Czy ja to spaliłem?
Nagle wszyscy zaczynają się śmiać, czy naśmiewają się ze mnie? Jestem nowy i nie wiem, co ma jaki numer.
Śmieją się tak z trzecią minutę, nawet strażnicy nie mogą przestać.
Odwracam się do dziada i pytam go, co się właśnie stało.
Dziad odpowiada skulony ze śmiechu: „Tego jeszcze nie słyszeli“

***

Na lekcji nauczycielka pyta Jasia:
- Widziałeś kiedyś żywą sarenkę?
- Tak, w telewizorze.
- A w lesie?
- Nie zabieram telewizora do lasu.

***

Obiad świąteczny, cała rodzina przy stole, mąż mówi do żony:
- Mówiłaś, że zrobisz dzisiaj indyka?
Żona podnosi głowę patrząc na sufit i mówi:
- Gulgulgulgul...

***

Kobieta gra w kasynie w Las Vegas i kiepsko jej idzie. Mając ostatnie 100 dolarów i będąc na skraju rozpaczy, krzyczy:
- Co, do cholery, powinnam teraz zrobić?
Stojący obok niej facet próbuje ją uspokoić i mówi:
- Nie wiem... Może powinna pani postawić na liczbę swojego wieku?
I odchodzi. Chwilę potem słyszy odgłosy wielkiego zamieszania przy stole z ruletką. Może wygrała! Wraca więc do stołu i toruje sobie przejście w tłumie. Jest zaskoczony, widząc, że kobieta leży bezwładnie na podłodze, a nad nią klęczy krupier.
- Co się stało? - pyta facet - Wszystko z nią w porządku?
Krupier na to:
- Nie wiem, stary... Postawiła wszystkie swoje pieniądze na 29, a kiedy padło 36, padła jak długa na ziemię!

***

- Szukam pracy.
- Ok. Oto miotła, zacznij zamiatać.

- Przepraszam, ale ja skończyłem Uniwersytet Warszawski.
- Uuu, to daj, pokażę ci jak.

***

Małżeństwo po przebudzeniu:
- Całą noc śniłam, że jeździłam na rowerze. Jestem wykończona!
- A ja śniłem, że kochałem się całą noc...
- Ze mną?
- Nie... Ty pojechałaś przecież gdzieś na rowerze...

***

Dowcipy Jeja.pl
Bolesław Wieniawa - Długoszowski był jednym z zaufanych oficerów marszałka Piłsudskiego. Zdarzyło się, że jako młody oficer w czasie I wojny światowej rozmawiał z wziętym do niewoli carskim oficerem.
- O co wy Polacy walczycie? - zapytał Rosjanin
- Jak to o co, o wolność! A o co wy, Rosjanie walczycie?
- O honor!
- W takim razie obaj walczymy o to, czego nie mamy...

***

Ojciec do syna:
- Synu, dzisiaj jest jeden z najpiękniejszych dni w Twoim życiu. Zapamiętasz go na zawsze i będziesz go często wspominał i rozpamiętywał...
- Ale tato, ślub mam dopiero jutro!
- No właśnie...

***

Małżeństwo przy herbatce. Żona czyta gazetę i wzdycha:
- No, popatrz. Piszą tutaj, że woda podrożała.
- No, nareszcie! - ucieszył się mąż. - Najwyższy czas, żeby i abstynentom dobrali się do kieszeni!

***

W trakcie rozmowy kwalifikacyjnej:
- Napisał Pan w swoim CV, że potrafi Pan szybko liczyć.
- Tak, to prawda.
- 16 x 17?
- 136
- Źle!
- Ale jak szybko...

***

W sklepie zoologicznym klientka składa reklamacje:
- Kupiłam wczoraj u państwa żółwia stepowego i chcę go wymienić na innego.
- A co z nim jest nie tak?
- Nie chce stepować.

***

Rozmowa w pokoju lekarskim:
- Mam dziwny przypadek! Pacjent powinien już dawno zejść, a tymczasem zdrowieje!
- Hm. Jak się pacjent uprze, to i medycyna jest bezsilna!

***

Do kancelarii premiera przychodzi na rozmowę kwalifikacyjną młody człowiek. Kadrowiec go pyta:
- Tak szczerze, to co pan umie?
- Tak szczerze, to nic
- Niestety, jeśli chodzi o ten zakres kwalifikacji, to wszystkie stanowiska mamy obsadzone

***

- Tatry mają dwa miliony lat i trzy miesiące - mówi baca, oprowadzając turystów.
- Baco, a skąd wiecie to z taką dokładnością?
- A był tu jeden profesor trzy miesiące temu i mówił, że mają dwa miliony.

***

Kowalski postanowił wybrać się do dentysty:
- Co by Pan radził zrobić z moimi żółtymi zębami?
- Niech Pan nosi brązowe krawaty. Na pewno będą ładnie pasować.

***

Przychodzi dwóch facetów obok Sejmu i słyszą jak wszyscy drą się: „Sto lat! Sto lat!“
Jeden do drugiego:
- Ktoś tam chyba ma urodziny.
- Nie. Wiek emerytalny ustalają.

***

Kowalski jak co dzień przyszedł spóźniony do pracy i zbiera ochrzan od szefa:
- Był pan w wojsku, Kowalski?
- Byłem.
- I co tam panu mówił sierżant, jak się pan spóźniał?
- Dzień dobry, panie majorze.

***

Mąż rano patrzy w lustro i mówi do żony:
- Co sobie pomyślałaś wczoraj jak przyszedłem pijany do domu z tym sińcem?
- Jak przyszedłeś to go wcale nie miałeś!

***

Pogotowie, w czym mogę pomóc?
- Stłukłem palec u ręki.
– I dlatego wzywa pan karetkę?
- Nie, do żony. Mogła się nie śmiać.

***

- Kochany czy to prawda, że kochasz mnie tylko z tego powodu, że tatuś zostawił mi fortunę? - pyta żona dopiero co poślubionego męża.
- Ależ skąd! Kochałbym Ciebie tak samo, niezależnie od tego, kto by Ci zostawił pieniądze.

***

Małżonkowie przy lampce wina w kawiarni intymnie gawędzą. W pewnej chwili do mężczyzny podchodzi młoda kobieta, całuje Go w usta i odchodzi.
- Kto to? - pyta zaniepokojona żona.
- Oj daj spokój! - odpowiada mąż. Wiesz, ile się będę musiał nagimnastykować, żeby Jej jutro wyjaśnić kim Ty jesteś?

***

- Sąsiadko, czy nie widziała Pani mojego męża? Godzinę temu poszedł utopić w rzece kota.
- Skoro Pani wie, gdzie jest, to czemu Pani pyta?
- Bo kot wrócił do domu.

Opracował
Jacek Zawojski

Dla Milusińskich

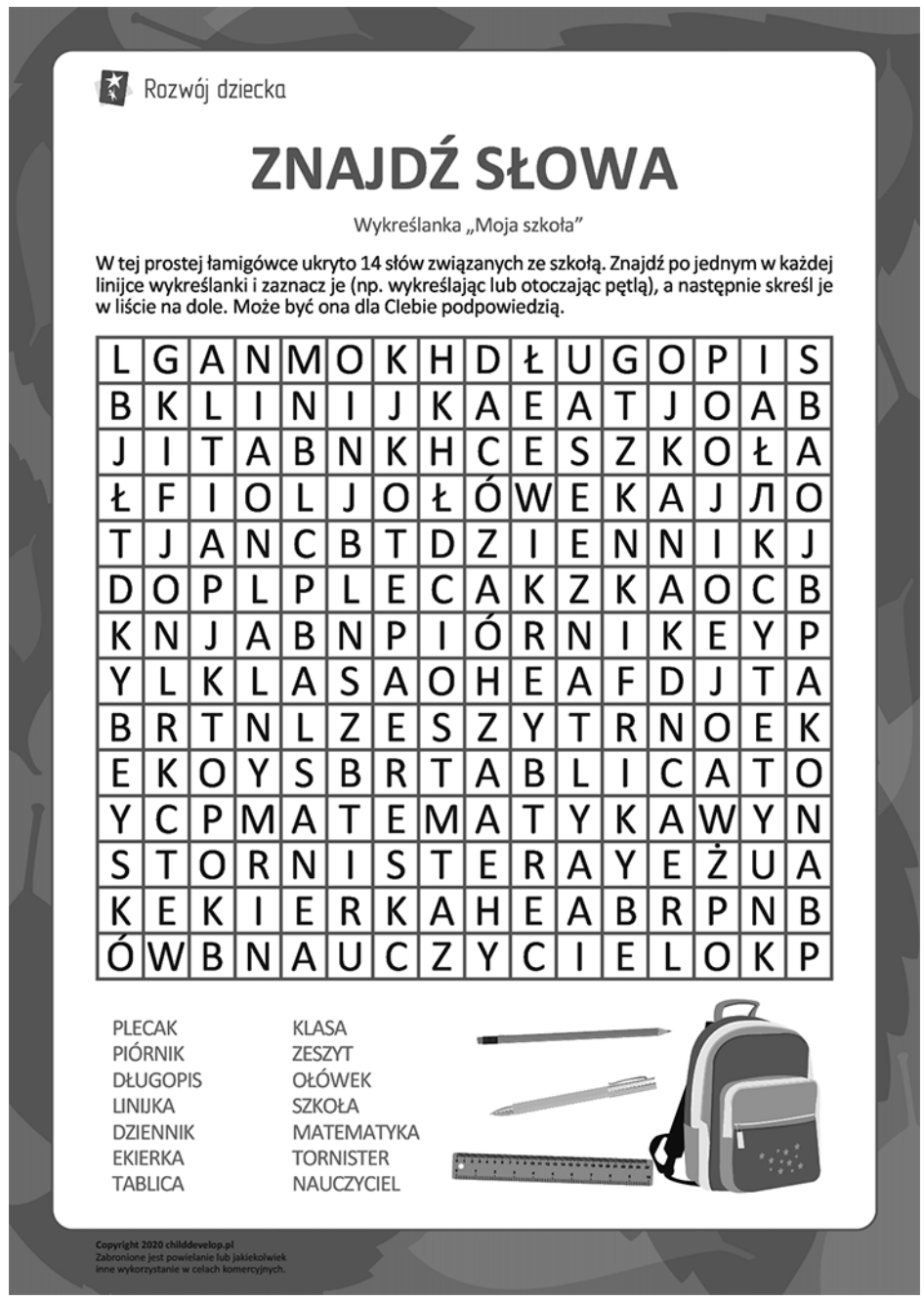
Rozwój dziecka

ZNAJDŹ SŁOWA

Wykreślanka „Moja szkoła”

W tej prostej łamigówce ukryto 14 słów związanych ze szkołą. Znajdź po jednym w każdej linijce wykreślanki i zaznacz je (np. wykreślając lub otoczając pętlą), a następnie skreśl je w liście na dole. Może być ona dla Clebie podpowiedzią.

L	G	A	N	M	O	K	H	D	Ł	U	G	O	P	I	S
B	K	L	I	N	I	J	K	A	E	A	T	J	O	A	B
J	I	T	A	B	N	K	H	C	E	S	Z	K	O	Ł	A
Ł	F	I	O	L	J	O	Ł	Ó	W	E	K	A	J	Л	O
T	J	A	N	C	B	T	D	Z	I	E	N	N	I	K	J
D	O	P	L	P	L	E	C	A	K	Z	K	A	O	C	B
K	N	J	A	B	N	P	I	Ó	R	N	I	K	E	Y	P
Y	L	K	L	A	S	A	O	H	E	A	F	D	J	T	A
B	R	T	N	L	Z	E	S	Z	Y	T	R	N	O	E	K
E	K	O	Y	S	B	R	T	A	B	L	I	C	A	T	O
Y	C	P	M	A	T	E	M	A	T	Y	K	A	W	Y	N
S	T	O	R	N	I	S	T	E	R	A	Y	E	Ż	U	A
K	E	K	I	E	R	K	A	H	E	A	B	R	P	N	B
Ó	W	B	N	A	U	C	Z	Y	C	I	E	L	O	K	P

PLECAK
PIÓRNIK
DŁUGOPIS
LINIJKA
DZIENNIK
EKIERKA
TABLICA
KLASA
ZESZYT
OŁÓWEK
SZKOŁA
MATEMATYKA
TORNISTER
NAUCZYCIEL

Copyright 2020 childdevelop.pl
Zabronione jest powielanie lub jakiekolwiek inne wykorzystanie w celach komercyjnych.

Kącik Poezji



NASZA NIEPODLEGŁA

Niepodległość
Jak ważne i wzniosłe to słowo
Wiele państw o nią walczyło
Mnóstwo ludzi przez to życie straciło

W końcu wieku osiemnastego
Rosja, Prusy i Austria
Dokonali rozbioru trzeciego
Rozbioru kraju ojczystego.

Kraju, który był Polską
Ciągle rozgrabianym
I tak zniknął z mapy świata
Na sto dwadzieścia trzy lata.

Ci co czuli zaborców
Upokorzenie, gnębienie
Tęsknili za wolnością
Za kraju wyzwoleniem.

A nauka polskiego
Dla nas tak kochana
Wówczas przez zaborców
Bardzo zakazana.

Po ogromnych walkach
O polską niezależność
Piłsudski z swą ekipą
Wywalczył niepodległość.

I jak sam zapowiadał
By strzec kraju swego
Gdyż znajdą się tacy
Dążący do upadku kolejnego.

Znów jesteś na mapie
Przez sto siedem lat
Polsko Niepodległa
Ojczyzno Kochana
Ojczyzno Odzyskana.

Zofia Więciorkowska

Co mnie tu trzyma

Tyle zmierzchów, tyle świtań,
a zostało mnóstwo pytań,
gdzieś się wszystko rozpłynęło
- gdzie i co?
Czy za dużo było zdarzeń,
czy zabrakło nas do marzeń?
Co uczynić? Kogo winić?
Brnąć?

Żal;
jaki to ma sens?
Nie przeniesie mnie
w inny wymiar.
Sam
wybrać muszę cel,
sam dowiedzieć się,
co mnie tu trzyma.

To wydaje się tak proste,
kiedy zapał w sercu ostygł,
gdy się tli to, co paliło
- gdzie ten żar?
Które zło na dobro zmienię?
Ile szczęścia, gdy bez ciebie
zyskam to, co jest udziałem
par?

Żal;
jaki to ma sens?
Nie przeniesie mnie
w inny wymiar.
Sam
mam wybierać cel,
by dowiedzieć się,
co mnie tu trzyma?

Kazimierz Kochański

Mógłbyś śnić. Ciekawość?

Piękny poranek.
Czas magii.

Czyhać i judzić
- po co ci ten ciężar?

Nie wiesz!
Bo brak ci odwagi.

Dlaczego nie ma
jednej strony świata?

Dlaczego,
mój nieprzyjacielu?

Robiłbym swoje...
nie mógłbyś mnie napaść.

Skąd przyszedłbyś?
I w jakim celu?

Kazimierz Kochański

UZDROWIENIE

Sprawy mają się, jak mają
Przeciw nim daremny zryw
Bo jeżeli czymś się zająć
To tym, na co mamy wpływ!

Trudno szukać przyczyn innych
Zawsze będzie, co ma być
Nikt niczemu nie jest winny
By mu głowę za to zmyć.

Lecz ze wszystkich nowych nowin
Dobrą Ci powiedzieć chcę
Moja miłość Cię uzdrowi
Tak jak wcześniej Twoja- mnie!

Krzysztof Cezary Buszman

Monsignor Bojnowski Manor



5 Star Rating
for Overall Quality Care
by Nursing Home Compare
www.medicare.gov

poziom naszego serwisu oceniany jest na 5 gwiazdek który możesz sprawdzić na

www.medicare.gov

* wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
* fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
* programy socjalne i terapeutyczne
* hospicjum
* piękne wnętrze
* pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
* koordynacja serwisów po powrocie do domu
* możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
* serwis klerykalny
* **rehabilitacja krótkoterminowa**
* **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross, Connecticare and Aetna Insurances.

tel. 860-229-0336

50 Pulaski St, New Britain, CT 06053

Czy mogę prosić?

Zapytaj
o cokolwiek
Rozprosz
byle gestem
(pragnęliśmy
spokoju
tak jak nigdy -
przedtem)

Rozbij coś
choćby talerz
Trzaśnij
- proszę - drzwiami
Niech się cisza
udusi
Sznur powiesi -
za nic

Obraź mnie
możesz zakląć
Radio
włącz i ... pranie
Pragnęliśmy
spokoju
jak -
muzyki taniec.

Kazimierz Kochański

Wkrótce się dowiem

Dlaczego nie ma
jednej strony świata?

Budzę się rano
- dla kogo?

Żyję - doceniam
paletę urojeń

(trwam raczej)
i czekam na wroga.

Dlaczego wstajesz?

TAK SIĘ MAJĄ RZECZY

Wciąż w miłości zakochany
Wiem stąpając na krawędzi
Lepiej być oszukiwanym
Niż czas w nieufności spędzić.

Nie chcę się nikomu żalić
Kto ma oczy- ten sam widzi
Że się mogę dziś pochwalić
Tym, że nie mam czego wstydzić.

Krzywdę sobie tym robicie
I czynicie wiele złego
Gdy myślicie, że ich życie
Jest piękniejsze od waszego!

Chyba nikt mi nie zaprzeczy
Że odwagą jest największą
Mówić, jak się rzeczy mają
I niczego nie upiększać.

Fatum sobie ze mną igra
W prozaicznej lat podróży
Nie chcę nic od życia wygrać
A jedynie chcę zasłużyć!

Krzysztof Cezary Buszman

DZIŚ PROSZĘ...

Dziś proszę Cię byś dostrzec raczył
Że spojrzeć nie znaczy zobaczyć.

Że choćbyś miał żelazne dłonie
To unieść nie oznacza donieść.

Że choć pogrążysz się w zadumie
To wiedzieć nie znaczy zrozumieć.

Że właśnie o tym milczą groby
Że dotknąć nie oznacza zdobyć.

Krzysztof Cezary Buszman

Polonia w Niemczech

Polska jest tam, gdzie biją polskie serca!

Prezydent Karol Nawrocki uhonorował piękny życiorys Animatora Polskości Wojciecha Kusego, polonijnego działacza z Essen!

04 listopada br. w niemieckim Essen (Nadrenia-Westfalia, NRF), gdzie żyje od roku 1987 Bohater tego historycznego wydarzenia - Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został z rąk Kapelana Prezydenta RP ks. Jarosława Wąsowicza - działacz polonijny i były opozycjonista Wojciech Kusy. Znamienity organizator życia polonijnego w Zagłębiu Ruhry odebrał wyróżnienie „za popularyzowanie polskiej kultury i historii za granicą oraz za działalność polonijną". Uroczystość wręczenia miała miejsce w Polskiej Parafii pw. św. Klemensa w Essen.

Wojciech Kusy nie wygłaszał wykładów za pulpitem mówców, nie oczekiwał od polskiego rządu ZP wciągnięcia Polonii do współpracy (do której miała być chętna i „hojna"). Nie! On zakasał rękawy - i działał.! Zabrał się do pracy tam, gdzie przyszło mu żyć. On stworzył „małą Ojczyznę tam, gdzie biło polskie serce"!

Polonii mieszkającej w Essen i zrzeszonej w działającym w esseńskim Klubie „Gazety Polskiej", której członkiem jest ten Kawaler Orderu Odrodzenia Polski - Polonia Restituta, a także dla piszącej ten tekst - Wojciecha Kusego nie trzeba przedstawiać.



Działacz opozycji antykomunistycznej i „Solidarności" a także podziemia Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, represjonowany za swój opór, bity pałkami w okolice nerek w słynnych „ścieżkach zdrowia" (do dzisiaj pozostał mu lęk przed dotykowym badaniem nerek), zmuszony został przez komunistyczne władze do opuszczenia Ojczyzny jeszcze przed upadkiem PRL. Przypadek chciał, żeby, podobnie jak to było ze mną - znalazł się na ziemi niemieckiej, wtedy - w Niemczech Zachodnich.

Wojciech Kusy nigdy nie zapomniał o swoich korzeniach - ani o rodakach, którzy podobnie jak on osiedli się w Zagłębiu Ruhry. Potwierdzeniem tego może być stworzenie przez niego w roku 1997 i funkcjonowanie do dziś - portalu „Polacy w Essen", gdzie pełnił funkcję redaktora prowadzącego, który to portal świadczył pomoc dla mieszkających w Niemczech Polaków w kontaktach z niemieckimi władzami, urzędami i instytucjami. Wojciech Kusy aktywnie działa w jej strukturach. Jednym ze znaczących sukcesów i świadectwem jego zaangażowania w prężne działanie tej organizacji jest to, że w lokalnych wyborach w Niemczech pod koniec lat 90. organizacja „Polacy w Essen" wprowadziła pierwszego polskiego przedstawiciela do Rady ds. obcokrajowców miasta Essen (niem. Ausländeramt der Stadt Essen). Od tego czasu w każdych wyborach grupa „Polacy w Essen wprowadzała jednego lub dwóch członków do tej instytucji, która obecnie funkcjonuje pod nazwą Rada Integracyjna Miasta Essen (niem. Integrationsrat der Stadt Essen).

Pomimo spędzenia połowy życia na emigracji, Wojciech Kusy nigdy nie pozwolił się zniemczyć i pozostal lojalny Polsce wraz z jej dziedzictwem historycznym i kulturowym. Jako prowadący grupę „Połacy w Essen" zapraszał na spotkania z Polakami, żyjącymi w Niemczech najwspanialszych przedstawicieli myśli politycznej naszej Ojczyzny, na przyklad: Paweł Piekarczyk (bard/patriota), Tomasz Sakiewicz (prelegent), Andrzej Melak (ze Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich, jako gość). Mieczysław Ryba (profesor KUL, prelegent) — uczestnik jednego ze spotkań.ks.prof. Pawel Bortkiewicz, Krzysztof Szwagrzyk i Karol Nawrocki (jako prelegenci - jeszcze z IPN).

Ks. Jarosław Wąsowicz, Kapelan Prezydenta RP, który przybył do Essen, żeby wręczyć przebywającemu w szpitalu Wojtkowi odznaczenie - poruszony jest aktywnością i determinacją laureata, by gromadzić Polaków zamieszkujących tę część Niemiec i aktywizować ich i tak się o nim wypowiedział podczas Uroczystości: „Jego miłość do Polski jest rzeczywiście wzruszająca. On pokazuje, że Polska jest tam, gdzie biją polskie serca".

Tą cechę działalności polonijnej Odznaczonego przez Prezydenta RP - ukazałam już wcześniej (w 2023 i w 2024), w moim artykule pt. „Polacy w Essen. Zywe ognisko Polskości nad Renem i Ruhrą" (ukazały się w „Dzienniku Berlińskim" i w „Pressmanii") - z okazji obchodów 103 Rocznicy Odzyskania Niepodległości w Essen (na które w 2021 zostałam zaproszona przez Wojciecha Kusego). Od tego momentu stałam się wielbicielką Jego postawy ideowej. Muszę podkreślić, że takiego pięknego nastroju podniesienia i poczucia jedności narodowej, prawdziwego braterstwa serc i głębokiego patriotyzmu, jak podczas tamtej mojej obecności na obchodach tego Święta Polskości - nie miałam okazji doświadczyć od czasu, gdy przyszło mi żyć poza Polską. W żadnym innym mieście na terenie Niemiec nie można bowiem spotkać maszerującej głównymi ulicami grupy Polaków z polską flagą, trzepoczącą na wietrze w rytmie patriotycznych, polskich pieśni legionowych, z akompaniamentem odeszłego dziś na wieczną wartę do Wszechmocnego, barda polskiej muzyki patriotycznej - pana Andrzeja Kołakowskiego, (którego mottem były słowa: „Lepiej za Polskę dziś umierać, niż w„przywiśljańskim kraju żyć"), z krzyżem na czele, gdyż „tylko pod krzyżem, tylko pod tym znakiem - Polska będzie Polską, a Polak - Polakiem !"

Moja opowieść o Nim - tak się wtedy zaczynała: „Nadeszła pora, żeby powiedzieć coś o Kimś, kto jest motorem tych wszystkich wydarzeń, jest spiritus movens życia Polonii z okolic Essen i nie tylko. Wojciech Kusy, wśród Polonusów znany jest jako Wojtek, ja też mam szczęście tak się do niego zwracać. Przybył do Niemiec w dwa lata po moim tutaj przyjeździe, w 1987. Wojtek starał sie zaraz po przybyciu do NRF gromadzić wokół siebie ludzi zainteresowanych czymś więcej, niźli tylko zarabianiem pieniędzy i układaniem sobie



życia, bo to bylo mu zbyt „płaskie", niegodne Polaka z „polską duszą", jakim on był (i jest). Po przybycie do Niemiec rozmawial z różnymi ludźmi, Wojtek umie rozmawiać i co ważne - umie słuchać. Ma świetną pamięć, kojarzy fakty i interpretuje je z talentem naukowca - historyka. Jest człowiekiem o dużej inteligencji osobistej, znajomości historii polskiej, tej niezakłamanej - i lotności umysłu. Bardzo dużo czyta. Opowiadał, że po swoim przybyciu przeczytał wywiad z księdzem inf. Mroziukiem z Polskiej Misji Katolickiej z Dortmundu, który powiedział mu m.in. o kondycji emigracji lat powojennych w Niemczech. Ksiądz Mroziuk wspominał historię niezliczonych polskich i polskojęzycznych grup i stowarzyszeń, które powstały na ziemi niemieckiej, o ich dokonaniach, aktywności itd. Uwagę Wojtka przykuło stwierdzenie ks. Mroziuka, że: „polska emigracja w Niemczech nie wykształciła przez ten czas swojej reprezentacji politycznej". Prawdopodobnie wtedy zakielkowala w głowie Wojtka myśl utworzenia projektu stworzenia grupy, scalającej Polaków (licznie) żyjących na terenie Nadrenii-Westfalii pod nazwą „Polacy w Essen".

To jego ideą, o ponadczasowym znaczeniu jest pomysł zainicjonowania i realizacji dokumentu wierności Polsce, wykutego w kamieniu - Polonijnego Panteonu Patriotycznego na terenie

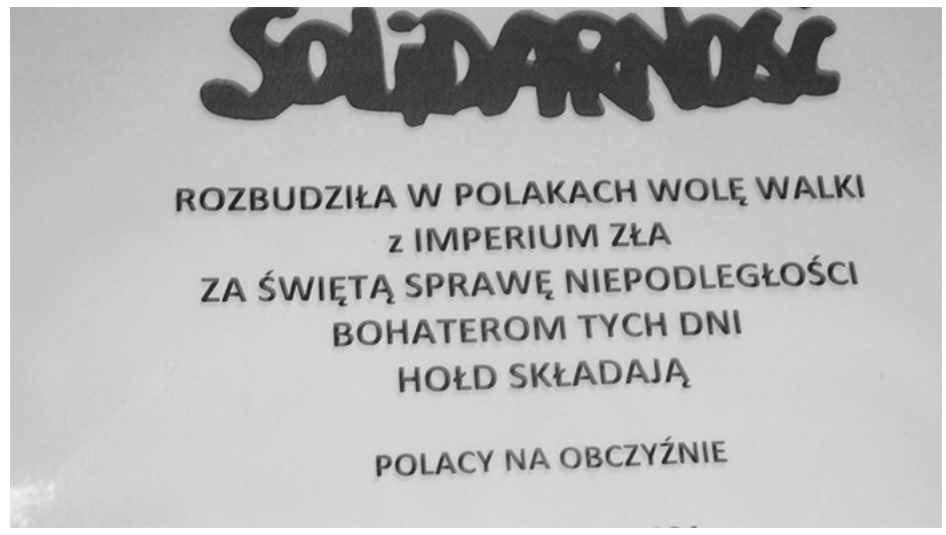

Nić przewodnia tych tablic w Concordii brzmi: „Nie o zemstę, lecz o pamięć wołają ofiary!"



Ośrodka Duszpasterskiego Polskiej Misji Katolickiej „Concordia" (tutaj mówi się o niej, jako o „amerykańskiej Częstochowie"), skupionej wokół Klubu Gazety Polskiej w Essen i Polskiej Listy Wyborczej „Polacy w Essen", gdzie zawsze gromadziło się wielu Polaków z emigracji - nie tylko z Niemiec, ale i z Francji, Belgii i Holandii, Szwecji oraz Austrii. Ten szereg wykutych z marmuru siedmiu tablic na terenie „Concordii" - dzieło Wojtka Kusego - upamiętnia ważne wydarzenia z polskiej historii: Katastrofę Smoleńską, Ludobójstwo Wołyńskie, polskie ofiary II Wojny Światowej, Kościół Niezłomny, Bitwę Warszawską 1920 oraz Odzyskanie Niepodległości w 1918 roku. Ostatnia, siódma tablica, w której odsłonięciu miałam szczeście uczestniczyć - poświęcona była rocznicy powstania NZZ „Solidarność".

Wojtek woli stać w cieniu, nie szuka poklasku, nie przypisuje sobie żadnych zasług – chociaż dokonał w swoim młodym życiu tyle, że dałoby się to rozłożyć na dziesiątki innych życiorysów!

„Będą jeszcze dalsze tablice" - zapowiedział wtedy Wojtek. Następna, ósma, miała być w jego planach - poświęcona Powstaniom Śląskim. Niestety, Wojtek walczy od dłuższego czasu z najgorszą chorobą, jaka może człowieka dotknąć. Módlmy się, żeby go nie pokonała.....

https://niezalezna.pl/polska/prezydent-karol-nawrocki-uhonorowal-piekny-zyciorys-wojciecha-kusego-polonijnego-dzialacza-z-essen/555857

Polacy w Essen. Żywe ognisko Polskości nad Renem – Pressmania,

Polacy w Essen - Dziennik Berliński

Maria Legiec





Usługi

Highlander Tree Sevices, polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew. Posiadamy licencję i ubezpieczenie. Shelton. Tel. 203-922-8803. Zenek.

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826.

POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE

VOICE OF POLAND w każdą niedzielę o godz 8:30 do 9:00, WNTY, 1120 AM. Na komputerze: POLSKIEKSPRESS@SNET.NET Aktualności, polska muzyka, koncert życzen, kącik poezji, dzieje wybitnych Polaków, ważne wiadomości bieżące. Kontakt Teresa Borowska. 860-229 6470

OGŁOSZENIA za $5

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478

z załączonym czekiem wystawionym na **Polonia Publishing**.

Tekst:

Ilość wydań_____ Łączna opłata_____($5 za każde wydanie)

Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko_____

Addres_____Tel._____

POLONIA – Dwutygodnik Społeczno - Kulturalny

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478
tel./fax: (203) 881-1962
email: Poloniakaz@aol.com
web: Polonia-news.com

REDAKCJA: Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, WSPÓŁPRACUJĄ:Wioletta Jusiński, Anna Czop, Maria Legiec, Jacek Zawojski,

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.
© 2009 Polonia Publishing, LLC

ZAPRASZAMY DO

Auto One

AUTO ONE CAR REPAIR - BODY SHOP & SALES

NA WSZYSTKIE NAPRAWY SAMOCHODOWE

Czujecie te chłodne powietrze? Lato się skończyło, i zima się powoli zbliza! Teraz jest doskonała pora aby zaczac przygotowywac swoje samochody na zime!

Wymiana opon / wyważenie opon / zakup opon
Zbieznosc kol (Alignment)
Wymiana płynów
Wymiana hamulcow
Wymiana filtrów i wycieraczek
Ogólne sprawdzenie i diagnostyka

Oraz zapraszamy na naprawy blacharskie

1 Farmington Ave.
New Britain, CT 06053
860-505-0816

Auto One LLC

Luxeride travel

W cenie wycieczek:

- przelot z każdego głównego portu lotniczego w USA
- transport, noclegi
- polskojęzyczny przewodnik

ZBLIŻAJĄCE SIĘ WYCIECZKI:



Floryda. Tropikalna Przygoda
23-28.01.2026
cena: od 1.199 USD



Las Vegas, Los Angeles, Top West USA
27.02.-03.03.2026
cena: 1.330 USD



Arizona - Sedona, Antelope Canyon , Monument Valley I inne
13-17.03.2026
cena: 1.350 USD

LEARN MORE



California Dreamin'
06-10.03.2026
cena: 1.390 USD

WWW.LUXERIDETRAVELS.COM





RECOMENDED

(860) 924 0913
(860) 357 3023
(860) 922 1210




PSFCU WISHES
YOU A
Happy
Thanksgiving
ŻYCZYMY CZŁONKOM NASZEJ
UNII I CAŁEJ POLONII
RADOSNEGO ŚWIĘTA
DZIĘKCZYNIENIA
POLISH &SLAVIC
FEDERAL CREDIT UNION
FIND US ON
1.855.PSFCU.4U (1.855.773.2848)
www.psfcu.com | www.NaszaUnia.com
Your savings federally insured to at least $250,000
and backed by the full faith and credit of the United States Government
NCUA
National Credit Union Administration, a U.S. Government Agency
EQUAL HOUSING
LENDER
PSFCU is an Equal Opportunity Lender.

OD POKOLEŃ SŁUŻYMY POLONII W TRUDNYCH CHWILACH



Właścicielami jest polska rodzina, która zarządza zakładem. Mówimy po polsku

NEWINGTON MEMORIAL
20 Bonair Avenue
Newington
860-666-0600

DUKSA
RODZINNY DOM POGRZEBOWY

BURRITT HILL FUNERAL HOME
332 Burritt Street
New Britain
860-229-9021

www.duksa.net

pc&h
polishcaregivers and homemakers

HOME CARE AGENCY

Oferujemy:
- opiekę nad starszą osobą
- opiekę z zamieszkaniem
- opiekę na nocną zmianę
- godzinną opiekę

Jeśli jesteś empatyczną osobą i praca ze starszymi ludźmi jest Twoją pasją, dzwoń do nas!
Zawsze znajdzie się dla Ciebie miejsce w naszym zespole.



(860) 826-2990
www.polishcaregivers.com

Czy Twoje
Oszczędności emerytalne
są bezpieczne i dobrze zarządzane?

Czy jesteś gotowy na emeryturę?



BEZPŁATNA POMOC I EDUKACJA w zakresie MEDICARE i planowania finansowego oraz wsparcie przy podejmowaniu ważnych decyzji emerytalnych.

Zapraszam

tel. 860. 997. 3054

ola_mroz@yahoo.com

Aleksandra Mroz

Licencjonowany Specjalista Ubezpieczeń Medycznych
w CT, MA, RI, SC

185 Silas Deane Hwy. Wethersfield, CT